

PEREGRYNACJA KRZYŻA WIELKOPIĄTKOWEGO
ŚW. JANA PAWŁA II
W DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

Redakcja

Ks. Sylwester Zwolak

Ks. Piotr Spyra

Konsultacja liturgiczna

Ks. Witold Słotwiński

Korekta

Joanna Suszko



Wydział Duszpasterstwa Ogólnego
Kurii Diecezjalnej w Zamościu



Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej
35-020 Rzeszów, ul. 17 Pułku Piechoty 7
tel. 17 852 59 38, 790 804 406
e-mail: drukarnia@bonusliber.pl
www.bonusliber.pl

Sugestie duszpastersko-liturgiczne dotyczące peregrynacji Krzyża Wielkopiątkowego św. Jana Pawła II w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

1. Wprowadzenie

25 marca 1992 roku Ojciec Święty Jan Paweł II bullą „Totus Tuus Poloniae Populus” utworzył Diecezję Zamojsko-Lubaczowską. Zatem w roku 2017 nasza diecezja świętuje jubileusz 25-lecia istnienia. Z tego względu, decyzją Biskupa Mariana Rojka, od marca 2017 do marca 2018 roku w diecezji przeżywać będziemy szczególne dziękczynienie za 25 lat jej istnienia.

Biskup Marian Rojek skierował List Pastorski do Duchowieństwa i Wiernych Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego. Został on odczytany w parafiach w niedzielę 19 lutego.

W programie duszpasterskim na Rok Jubileuszowy Diecezji, na pierwszy plan wysuwa się peregrynacja Krzyża Wielkopiątkowego św. Jana Pawła II we wszystkich parafiach. Rozpocznie się ona 25 marca 2017 roku Mszą św. w katedrze zamojskiej o godz. 17.00, a zakończy 13 października 2017 roku również Mszą św. o godz. 17.00 w konkatedrze w Lubaczowie.

Krzyż św. Jana Pawła II jest wyjątkową relikwią, ukazującą nam Papieża Polaka z całym bogactwem jego ludzkiej, chrześcijańskiej i kapłańskiej duchowości. Rozpoczęcie peregrynacji Krzyża w diecezji przypada na dzień 25 marca. Dokładnie w tym dniu, 12 lat wcześniej, w Wielki Piątek 2005 roku, Ojciec Święty tulił ten Krzyż Chrystusa do swojego serca. Dzięki staraniom Biskupa Mariana Rojka i życzliwości Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego Krzyż Wielkopiątkowy odwiedzi w Roku Jubileuszowym parafie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, a także wspólnoty zakonne męskie i żeńskie. W liście skierowanym do wiernych biskup diecezjalny wyjaśnia sens i potrzebę tego świętego czasu: *„Ten, kto się do Boga nie zwraca, lecz jedynie patrzy na to, co ma pod nogami, niech się nie dziwi, że chodzi w ciemnościach. I tak każda osoba w naszej diecezji, przy owym szczególnym Krzyżu, do którego przytulał się w swej ostatniej Drodze Krzyżowej w 2005 r., na 8 dni przed odejściem do Domu Niebieskiego Ojca, św. Jan Paweł II, będzie miała możliwość przyłożyć do Ukrzyżowanego Chrystusa całe swoje życie, wszystkie sprawy osobiste, rodzinne, wspólnotowe, parafialne, sprawy diecezji i Ojczyzny, a także świata całego. Świadcami tamtego wydarzenia są papiescy sekretarze: Stanisław Kardynał Dziwisz i Metropolita Lwowski, rodak naszej diecezji, Abp Mieczysław Mokrzycki, który tę osobistą pamiątkę i relikwie związane ze św. Janem Pawłem II naszemu Kościołowi Zamojsko-Lubaczowskiemu na Srebrny Jubileusz istnienia udostępnił. Jesteśmy mu za to serdecznie wdzięczni”*.

2. Przygotowanie do peregrynacji

W tygodniu poprzedzającym peregrynację Krzyża w parafii, katecheci w szkołach mieszczących się na terenie parafii, powinni przeprowadzić katechezy tematyczne dotyczące nawiedzenia Krzyża Papieskiego. W parafiach, w których peregrynacja przypadnie w wakacje, takie katechezy powinny być przeprowadzone w innym czasie poprzedzającym to wydarzenie. Konspekty tych katechez są udostępnione na stronie www.wniwk.zamojskolubaczowska.pl. Peregrynacja w parafii będzie poprzedzona trzydniowymi rekolekcjami kerygmatycznymi (dzień peregrynacji nie powinien być ostatnim dniem rekolekcji). Powinny one zakończyć się spowiedzią na dzień przed peregrynacją. Rekolekcje będą prowadzili wyznaczeni księża z naszej diecezji. Ofiary złożone na tacę w ostatnim dniu rekolekcji, które zbierze ksiądz rekolekcionista, będą przeznaczone na budowę Domu Trzeciego Tysiąclecia w Zamościu. Zachęcamy, by proboszczowie parafii zwracali się z prośbą do wspólnot zakonnych kontemplacyjnych z prośbą o wsparcie modlitewne na czas nawiedzenia krzyża.

W każdej parafii może zawiązać się zespół przygotowujący peregrynację, złożony z księży, katechetów, liderów grup i wspólnot religijnych działających na terenie parafii. Miałby on za zadanie opracować szczegółowy plan nawiedzenia.

Zaleca się, aby przez tydzień poprzedzający nawiedzenie wspólnoty, ruchy i stowarzyszenia działające na terenie parafii, podjęły modlitwę i pokutę w intencji owoców peregrynacji.

Duszpasterze powinni również zatroszczyć się o dobre przygotowanie tych, którzy będą podejmować w tym czasie posługi liturgiczne, tj. ministrantów, lektorów, scholi śpiewaczej lub chóru. Na szczególną uwagę zasługuje przygotowanie nabożeństwa przy krzyżu. Należy także zatroszczyć się o przygotowanie drogi krzyżowej i nabożeństw adoracji dla dzieci, młodzieży i chorych.

3. Przygotowanie miejsca pod krzyż

Krzyż nawiedzenia powinien znaleźć się blisko ołtarza. W czasie sprawowanej Mszy św. może być traktowany jako „krzyż ołtarzowy”. Dlatego też nie należy stawiać dodatkowych krzyży w prezbiterium. Przy krzyżu ustawia się 4 lub 6 okazałych lichtarzy z prawdziwymi świecami. Ołtarz i krzyż należy przyozdobić kwiatami. Można też krzyż dodatkowo podświetlić, zwłaszcza na czas adoracji. Należy zatroszczyć się o to, aby dekoracja sprzyjała skupieniu i modlitwie. Podczas sprawowania Eucharystii w centrum jest ołtarz. Zatem dekoracje w żaden sposób nie powinny przysłaniać ołtarza, czy też skupiać uwagi na krzyżu.

Krzyż jest umieszczony w feretronie o wymiarach: podstawa 50 na 70 cm, wysokość 135 cm. Zdjęcie krzyża umieszczone jest na okładce niniejszych materiałów. Transport krzyża pomiędzy parafiami będzie się odbywał przygotowanym samochodem – kaplicą. Kustoszem krzyża w poszczególnych dekanatach jest ojciec duchowny dekanatu lub inny ksiądz wyznaczony przez księdza dziekana. Odpowiedzialnym za samochód przewożący krzyż jest kustosz danego dekanatu.

4. Program nawiedzenia

Zaproponowany program peregrynacji w poszczególnych parafiach diecezji i wspólnotach zakonnych ma za zadanie ułatwić wszystkim wiernym uczestniczenie w tym ważnym wydarzeniu religijnym. Terminy nawiedzenia w parafiach zamieszczono w niniejszych materiałach oraz na stronie internetowej www.wdo.zamojskolubczowska.pl.

W centrum spotkania wiernych z krzyżem powinna być Msza św. na rozpoczęcie peregrynacji w parafii o godz. 17.00, poprzedzona nabożeństwem powitania krzyża. Eucharystii tej przewodniczy ksiądz biskup, koncelebrując księża z dekanatu (na ile to możliwe). Do stałych punktów spotkania przy krzyżu należy również Apel jasnogórski o godz. 21.00 w pierwszy dzień peregrynacji. Zaleca się, aby o godz. 24.00 odprawić Mszę św. o powołania i za powołanych, z udziałem księży rodaków z danej parafii. Po Mszy św. wskazane jest, aby adoracja przy krzyżu trwała nieprzerwanie aż do Eucharystii na pożegnanie krzyża w drugim dniu peregrynacji. Ta Eucharystia ma być sprawowana o godz. 15.00. Należy uczestnikom peregrynacji zaproponować różne nabożeństwa, takie jak: nabożeństwo drogi krzyżowej, adorację krzyża. Zalecana też jest Msza św. oraz adoracja krzyża przez chorych.

NABOŻEŃSTWO POWITANIA KRZYŻA

STACJA I KRZYŻ ZNAKIEM WIARY

Szaty CZERWONE. Lud pod przewodnictwem biskupa gromadzi się na zewnątrz świątyni. Gdy zbliża się samochód – kaplica biją dzwony, śpiewa się pieśń „Zawitaj Ukrzyżowany”. Po wyjęciu krzyża podnosi się go do góry.

KUSTOSZ KRZYŻA (OJCIEC DUCHOWNY) ŚPIEWA –

Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata

LUD ODPOWIADA –

Pójdźmy z pokłonem

O ile to możliwe wszyscy klękają i modlą się w milczeniu przez krótką chwilę

Śpiew antyfony. Wielbimy Krzyż Twój Panie (3x)

W tym czasie biskup nakłada kadzidło i okadza krzyż.

Diakon lub Kustosz krzyża śpiewa fragment ewangelii (bez błogosławieństwa i zapowiedzi).

Jezus powiedział do Nikodema:

«Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony». (J 3,14-17)

Biskup:

Bracia i siostry wspominając nasz chrzest, przez który zostaliśmy wszczępieni w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa uczynimy teraz z wiarą znak krzyża świętego.

Biskup śpiewa, a wszyscy żegnają się:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Biskup: Pokój z wami.

Wszyscy: I z duchem twoim.

Biskup odmawia modlitwę:

Módlmy się.

Prosimy Cię, Boże, wysłuchaj łaskawie nasze prośby i ochraniaj nas mocą krzyża wszystkich naczynych znakiem zwycięstwa Chrystusa. Niech strzegąc wiary i wypełniając Twoje przykazania radują się z godności przybranych dzieci Bożych. Przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Rusza procesja do Kościoła w następującym porządku:

Ministrant z dymiącą kadzielnicą. Krzyż nawiedzenia niesiony przez cztery osoby, otoczony ministrantami niosącymi świece, biskup, kapłani, posługujący i lud. Śpiewa się pieśń: „Krzyżu Chrystusa”.

STACJA II KRZYŻ BRAMĄ KOŚCIOŁA

PROBOSZCZ ŚPIEWA –

Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata

LUD ODPOWIADA –

Pójdźmy z pokłonem

O ile to możliwe wszyscy klękają i modlą się w milczeniu przez krótką chwilę.

Śpiew antyfony. Wielbimy Krzyż Twój Panie (3x)

W tym czasie biskup nakłada kadzidło i okadza krzyż.

Diakon lub kustosz krzyża śpiewa fragment ewangelii (bez błogosławieństwa i zapowiedzi).

Jezus powiedział: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych».

«Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony — wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. (J 10, 15.9)

Biskup:

Módlmy się.

Boże Ty chciałeś, aby krzyż Twojego Syna otworzył zbłąkanej ludzkości bramy królestwa niebieskiego. Spaw abyśmy trwając we wspólnocie Kościoła zjednoczonej przez znak krzyż świętego mogli oddać Ci chwałę w wiecznej świątyni niebieskiego Jeruzalem. Przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Procesja idzie do ołtarza. Krzyż stawia się na przygotowanym wcześniej miejscu blisko ołtarza. Śpiewa się pieśń „Krzyżu święty”.

STACJA III KRZYŻ ŚWIĘTYM OŁTARZEM

BISKUP ŚPIEWA –

Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata

LUD ODPOWIADA –

Pójdźmy z pokłonem

O ile to możliwe wszyscy klękają i modlą się w milczeniu przez krótką chwilę.

Śpiew antyfony. Wielbimy Krzyż Twój Panie (3x)

W tym czasie biskup nakłada kadzidło i okadza krzyż oraz ołtarz, tak jak na początku Mszy świętej.

Diakon lub kustosz krzyża śpiewa fragment ewangelii (bez błogosławieństwa i zapowiedzi).

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa.

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę wyzionął ducha. (J 19.16b-18. 28-30)

Biskup:

Módlmy się.

Boże, Ojcie miłosierdzia, Twój Syn, a nasz Pan Jezus Chrystus dokonał zbawienia rodzaju ludzkiego na drzewie krzyża i polecił aby jego zbawcza ofiara aż do końca świata uobecniała się na ołtarzu. Spraw prosimy, abyśmy karmiąc się jego Ciałem mieli udział w owocach Jego męki i zmartwychwstania. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Proboszcz i przedstawiciele parafii w krótkich słowach adorują Krzyż nawiedzenia.

Po ich słowach śpiewa się antyfonę: A myśmy się chlubić powinni ... **Biskup zajmuje miejsce przewodniczenia i rozpoczyna Eucharystię od aktu pokuty, o ile przepisy pozwalają można odśpiewać hymn „Chwała na wysokości Bogu”.**

EUCHARYSTIA FORMULARZ: MSZA O KRZYŻU ŚWIĘTYM (MR s. 202' z 14 września)

ANTYFONA NA WEJŚCIE Por. Ga 6, 14

Chlubimy się krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa. * W Nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie, * przez Niego jesteśmy zbawieni i oswobodzeni. Odmawia się Chwała na wysokości.

KOLEKTA

Wszchemogący Boże, Syn Twój posłuszny Twojej woli poniósł śmierć na krzyżu, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni, † spraw, abyśmy poznawszy na ziemi tajemnicę odkupienia, * mogli otrzymać jej owoce w niebie. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twój Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

MODLITWA NAD DARAMI

Prosimy Cię, Boże, † niech nas oczyści z wszystkich grzechów Ofiara Twojego Syna, * która na ołtarzu krzyża zgładziła winy całego świata. Przez Chrystusa, Pana naszego.

PREFACJA O KRZYŻU ŚWIĘTYM nr 50

Chwała zwycięskiego Krzyża

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. W górę serca.

W. Wznosimy je do Pana.

K. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, * abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, * Panie, Ojcie święty, wszchemogący, wieczny Boże.

Ty postanowiłeś dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego * na drzewie Krzyża. * Na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, * na drzewie Krzyża powstało nowe życie, * a szatan, który na drzewie zwyciężył, * na drzewie również został pokonany, * przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Przez Niego Twój majestat uwielbiają zastępy Aniołów, * którzy zawsze się radują w Twojej obecności. * Prosimy, aby i nasze głosy przyłączyły się do nich, * razem z nimi wołając:

III MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

ANTYFONA NA KOMUNIE J 12, 32

Gdy zostanę wywyższony nad ziemię, * przyciągnę wszystkich do siebie.

MODLITWA PO KOMUNII

Posileni na świętej Uczcie, błagamy Cię, Panie Jezu Chryste, † abyś doprowadził do chwały zmartwychwstania Twoich wiernych, * których obdarzyłeś nowym życiem przez Ofiarę złożoną na drzewie krzyża. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

APELE

Apel Jasnogórski i czuwanie młodzieży

Warto pomyśleć przed Apelem o odpowiednim miejscu dla młodzieży, jak najbliżej krzyża. Może to być nawet odważne i nietypowe ustawienie krzeseł, ławek, czy dywanu, aby młodzi byli blisko. Dobrze jeśli przedstawiciele młodzieży zadbają o atmosferę sprzyjającą modlitwie rówieśników. Przykładowo: małe świece ustawione w symbolu herbu papieskiego: krzyż i litera M, czy to kształt serca okalającego krzyż, czy tenże herb. Światło w świątyni można nieco wygasić, zwłaszcza jeśli w kościele pozostaje sama młodzież. Taka atmosfera często sprzyja ich osobistemu przeżywaniu modlitwy. Proszę przygotować też stół przykryty białym obrusem, na którym stawiane będą w trakcie nabożeństwa symbole. Będą to wnoszone z powagą i spokojem: Biblia, ikona Matki Bożej (najlepiej ustawiona na sztalugach), fioletowa stuła, świeca chrzcielna, kalendarz, popiół (na tacce, używany w Środę Popielcową), kielich mszalny i patena. Najlepiej gdyby czuwanie prowadzili sami młodzi, uprzednio do tego przygotowani. Ilość pieśni należy dostosować do sytuacji, rezygnując z niektórych w uzasadnionych sytuacjach. Jeśli okoliczności będą sprzyjające, a nabożeństwo nie wydłużyłoby się ponad miarę, korzystnym byłoby umożliwienie dotknięcia krzyża. Pod koniec czuwania młodzi mogliby podejść do krzyża, aby osobiście zawierzyć swoje życie Panu Jezusowi.

21.00: Apel Jasnogórski

Zgromadzenie młodzieży wokół krzyża (jeśli nie zrobili tego wcześniej)

Śpiew: „Barka” lub „Rozpięty na ramionach”

Osoba 1: Św. Jan Paweł II u kresu swojego życia powiedział do młodzieży: „Szukałem was, teraz wy przyszlście do mnie”. Kiedy zaś rozpoczynał swój pontyfikat mówił: „Wy jesteście nadzieją Kościoła, jesteście moją nadzieją!”. Jan Paweł II zawsze wierzył w nas, w ludzi młodych, ufał nam, miał dla nas czas i serce. Młodzi szli za nim, mimo, że mówił często rzeczy trudne i wymagające. Chcemy i my, w tej szczególnej chwili nawiedzenia Krzyża Papieskiego, przypomnieć sobie jego słowa kierowane do młodych. Św. Jan Paweł II całe swoje życie opierał na słowie Bożym. Dlatego przynosimy i my pod Twój krzyż Pismo święte.

Osoba 2: Panie Jezu, dziękujemy Ci za Twojego wiernego sługę, przyjaciela młodzieży św. Jana Pawła II. Pomóż nam wsłuchiwać się w jego słowa i czynić z nich drogowskazy dla naszego obecnego i przyszłego życia.

Moment wyciszenia i śpiew: „Wielbić Pana chcę” lub „Memu Bogu, Królowi będę śpiewał tę pieśń”.

Uroczyste wniesienie Pisma świętego (ktoś z młodzieży ustawia Biblię na stoliku obok krzyża)

Osoba 1: Św. Jan Paweł II w 1985 r. zaprosił do Rzymu młodzież. Był to pierwszy w historii Kościoła Światowy Dzień Młodzieży. Na zaproszenie odpowiedziały setki tysięcy ludzi szukających Chrystusa. Swoje orędzie zakończył słowami:

Osoba 2: „Powtarzam słowa Bogarodzicy i skierowuję je do Was, do Młodych, do każdego i każdej: «cokolwiek Chrystus wam powie, to czyńcie». I błogosławię Was w Imię Trójcy Przenajświętszej. Amen.”

Osoba 3: Panie Jezu, dziękujemy Ci za to, że dałeś nam swoją Matkę. Maryjo, która stałaś pod krzyżem Jezusa, pomagaj nam trwać przy Bogu, mimo największych nawet trudności, jakie nas spotkają w życiu.

Moment wyciszenia i śpiew: „Mario Proszę spraw” lub „Powierz się Matce”.

Uroczyste wniesienie ikony Matki Bożej.

Osoba 1: Rok 1987, Światowy Dzień Młodzieży w Buenos Aires w Argentynie. Święty Jan Paweł II mówi:

Osoba 2: „Naszemu dzisiejszemu spotkaniu przewodzi ten wielki krzyż (...) Ponieście go w świat jako znak miłości, którą Pan Jezus umiłował ludzkość, i głoscie wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest ratunek i odkupienie.”

Osoba 3: Panie Jezu, który umarłeś na krzyżu dla naszego zbawienia. Dziękujemy za Twoją miłość okazaną w czasie Twojej męki. Daj nam siły i odwagi, abyśmy umieli przyznawać się do znaku krzyża. Szczególnie wśród rówieśników, którzy dotąd nie są świadomi w Twojej miłości.

Moment wyciszenia i śpiew: „Uczyłeś Panie nas Bóg jest miłością”.

Osoba 1: Rok 1989, Światowy Dzień Młodzieży w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Św. Jan Paweł II mówi:

Osoba 2: „Prawda i kłamstwo. Musimy wiedzieć, że nazbyt często kłamstwo jawi się jako prawda. (...) Ale prawda to Jezus Chrystus. Miłujcie prawdę! Żyćcie w prawdzie! Nieście prawdę światu! Bądźcie świadkami prawdy! Jezus jest prawdą, która zbawia; jest pełnią prawdy.”

Osoba 3: Panie Jezu, który jesteś drogą, prawdą i życiem. Broń nas od zakłamania. Pomóż nam odróżniać dobro od zła. Daj nam jasne spojrzenie na nasze życie i nazywanie rzeczy po imieniu. Chryste przepraszamy Cię za świadome odrzucanie Ciebie i grzeszne wybory. Niech kapłańska stua przypomina nam o Tobie czekającym na nas w sakramencie pokuty i pojednania

Moment wyciszenia i śpiew: „Wierzę w Ciebie Panie”.

Wniesienie fioletowej stuły.

Osoba 1: Rok 1991, pierwsze w Polsce Światowe Dni Młodzieży. Do Częstochowy przyjeżdża około 1 700 000 młodych, aby zgłębiać hasło: „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów”. Św. Jan Paweł II powiedział na Jasnej Górze:

Osoba 2: „Mówię do was słowami św. Pawła: „Postępujcie według ducha” (Ga 5,16). Pozwólcie, by „Duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy, pobożności i bojaźni Pańskiej” (por. Iz 11,2) przenikał wasze serca i wasze życie i by za waszym pośrednictwem przekształcał oblicze ziemi. Podobnie jak w dniu bierzmowania mówił do was biskup, i ja powtarzam wam, młodym, którzy przybyliście tu ze wszystkich kontynentów: Przyjmijcie Ducha Świętego!”

Osoba 3: Panie Jezu, od momentu chrztu św. staliśmy się umiłowanymi dziećmi Boga. Możemy zwracać się do Pana Boga jak do najlepszego Ojca. Dziękujemy za nasz chrzest, sakrament bierzmowania, spowiedzi święte, i Najświętszy Sakrament. Pomóż nam rozwijać dary Ducha Świętego otrzymane w sakramentach.

Moment wyciszenia i śpiew: „Swojego Ducha Panie wylej na nas dziś”.

Wniesienie świecy chrzcielnej.

Osoba 1: Rok 1993, Światowy Dzień Młodzieży w Denver w USA. Św. Jan Paweł II mówi:

Osoba 2: „Oddajcie swoją inteligencję, swoje talenty, swój entuzjazm, zdolność współczucia i męstwo na służbę życiu!”

Osoba 3: Panie Jezu, dziękujemy Ci za dar naszego życia. Dziękujemy za naszych rodziców, tych ludzi, których kochamy. Daj nam męstwa w trosce o każde życie ludzkie, szczególnie to słabe, czy zagrożone. Daj nam odwagi, aby przyjść z pomocą tym rówieśnikom, którzy są przez innych wyśmiewani.

Moment wyciszenia i śpiew: „Chcę wywyższać imię Twe” lub „Wyplłyn na głębię”.

Osoba 1: W roku 1995, na Światowy Dzień Młodzieży w Manili na Filipinach przybyło 4 mln ludzi młodych. Nigdy dotąd tylu ludzi młodych nie spotkało się razem. Święty Jan Paweł II powiedział wtedy:

Osoba 2: „To On jest naszym zbawieniem, naszą nadzieją, szczęściem i pokojem. Chrystus! Chrystus! Gdy Chrystus stanie się tym wszystkim dla was, Kościół będzie miał mocne podstawy do nadziei na przyszłość. Bo to od was zależy, jakie będzie trzecie tysiąclecie (...) Od waszej dojrzałości zależy jutrzejszy dzień!”

Osoba 3: Panie Jezu, Ty jesteś naszym zbawieniem, naszą nadzieją, naszym szczęściem i pokojem. Pomóż nam z ufnością patrzeć w przyszłość. Daj nam serce dojrzałe i mądre, abyśmy umieli budować przyszłość na nauce Chrystusa. Niech kalendarz, który jest znakiem upływającego czasu i spojrzenia w przyszłość będzie przy Krzyżu. Bo nasza przyszłość to Ty, Panie.

Moment wyciszenia i śpiew: „Jezus daje nam zbawienie”.

Wniesienie kalendarza.

Osoba 1: Rok 1997, Światowy Dzień Młodzieży w Paryżu we Francji. Św. Jan Paweł II mówi:

Osoba 2: „W Krzyżu ujrzycie chwalebny znak odkupienia świata, miłującej obecności żywego Boga. Chrześcijanie zrozumieli, że to Krzyż panuje nad historią, i dlatego umieścili krucyfiksy w kościołach i przy drogach albo noszą je na piersi. Krzyż bowiem jest prawdziwym znakiem obecności Syna Bożego”

Osoba 3: Panie Jezu, dziękujemy Ci dar wiary otrzymany od poprzednich pokoleń. Przepraszamy za brak czci okazywanej krzyżowi, „znakowi odkupienia i miłującej obecności żywego Boga”. Przepraszamy za wyśmiewanie krzyża, wiary, przywiązania do tradycji. Przynosimy popiół znak naszej pokuty.

Moment wyciszenia i śpiew: „Naucz mnie miłości krzyża”

Wniesienie popiołu na tacce.

Osoba 1: Rok 2000, Jubileusz 2000 lat od narodzenia Chrystusa, papież ponownie zaprasza do Rzymu na Światowy Dzień Młodzieży. Św. Jan Paweł II powiedział wtedy:

Osoba 2: „Moi drodzy! Powracając do waszych rodzinnych ziem, postawcie Eucharystię w centrum swojego życia osobistego i wspólnotowego. Kochajcie ją, adorujcie ją, sprawujcie ją przede wszystkim w niedzielę, dzień Pański. Żyjcie Eucharystią, dając świadectwo miłości Boga do ludzi.”

Osoba 3: Panie Jezu, dziękujemy Ci za dar Eucharystii. Przepraszamy za każdą opuszczoną niedzielą Mszę świętą. Pomóż nam stawiać Eucharystię w centrum każdego tygodnia, w centrum naszego życia.

Moment wyciszenia i śpiew: „O Jezu w Hostii utajony” lub „W kruszynie chleba”.

Wniesienie kielicha mszalnego z pateną.

Osoba 1: Rok 2002, ostatni Światowy Dzień Młodzieży św. Jana Pawła II. Powiedział on wtedy w Toronto:

Osoba 2: „Ten świat potrzebuje świadków (...) miłości. (...) Nie lękajcie się pójść za Chrystusem królewską drogą Krzyża!”

Osoba 1: Modlitwa, którą teraz wypowiemy będzie powtórzeniem słów św. Jana Pawła II z ostatniej jego homilii ze Światowych Dni Młodych. Modlił się on w Toronto:

Osoba 3: „Panie Jezu Chryste, zachowaj tych młodych ludzi w Twojej miłości. Pozwól, aby usłyszeli Twój głos i uwierzyli w to, co mówisz, bowiem tylko Ty masz słowa życia. Naucz ich, jak wyznawać ich wiarę, obdarzać innych ich miłością i nadzieją. Uczyń ich przekonującymi świadkami Twojej Ewangelii w świecie tak bardzo potrzebującym Twojej zbawczej łaski. Uczyń z nich nowy lud błogosławieństw, aby mogli być solą dla ziemi i światłością dla świata na początku trzeciego chrześcijańskiego tysiąclecia! Maryjo, Matko Kościoła, chroń i prowadź tych młodych ludzi dwudziestego pierwszego wieku. Zachowaj nas blisko Twojego matczynego serca. Amen.”

Moment wyciszenia.

Osoba 1: W chwili ciszy niech każdy z nas odda najpierw cześć i uwielbienie krzyżowi Chrystusa. To znak miłości Pana Boga do każdego z nas. Przepraszajmy za nasze grzechy, wszystkie dotychczasowe zaparcia się Chrystusa. W końcu prośmy z ufnością Pana Jezusa o silną wiarę, o głęboką nadzieję i gorącą miłość. Prośmy o to wszystko co dla nas ważne. *(Jeśli okoliczności temu sprzyjają można zaprosić do osobistego podejścia do krzyża oraz dotknięcia go, wyrażenia osobistego zawierzenia swojego życia Panu Jezusowi, czy też wyproszenia innej konkretnej łaski). Śpiew: „Chwałę Ciebie Panie”; „Godzien o godzien jest Bóg”; „Wielbij, wielbij Go”; i inne (może być więcej utworów przeplatanych skupieniem, jednak należy zachować roztropność z wydłużaniem nabożeństwa).*

Osoba 1: Módlmy się wspólnie do Ojca w niebie tak jak nauczył nas Jezus Chrystus: „Ojcze nasz...”

Osoba 2: Prosimy Ks. Proboszcza (lub księdza N) o błogosławieństwo na zakończenie naszego czuwania.

Ksiądz – błogosławieństwo i rozesłanie.

Apel Jasnogórski

Śpiew Apelu

Rozważania prowadzone przez kapłana:

W godzinie Apelu Jasnogórskiego stajemy wraz z Tobą, nasza Matko i Królowo, pod Krzyżem Twojego Syna Jedynego, Zbawiciela Świata, Jezusa Chrystusa. Łączymy się duchowo z Jasną Górą oraz wspominamy naszych wielkich Rodaków, którzy dają nam wspaniałą wzór miłości do Ciebie i do Twojego Syna: św. Jana Pawła II, sługę Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, św. Siostkę Faustynę Kowalską, św. Brata Alberta, któremu jest poświęcony obecny rok w Kościele w Polsce oraz jego duchową córkę bł. Bernardynę Jabłońską, która pochodzi z naszej małej ojczyzny, urodziła się w 1878 roku we wsi Pizuny koło Lubaczowa. Krzyż Chrystusa jest tak mocno związany z naszą polską ziemią. Św. Jan Paweł II w dniu 6 czerwca w 1997 roku, w homilii wygłoszonej w Zakopanem, mówił: „Będą patrzeć na Tego, którego przebili» — te słowa kierują nasz wzrok ku Krzyżowi Świętemu, ku drzewu krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata. «Nauka bowiem krzyża — jak pisze św. Paweł — która jest głupstwem dla świata, dla nas jest mocą Bożą» (por. 1 Kor 1, 18). Rozumieli to dobrze mieszkańcy Podhala. I kiedy kończył się wiek XIX, a rozpoczynał współczesny, ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzecz można, iż ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa, i dalej: w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię od Tatr po Bałtyk. Chcieli wasi ojcowie, aby Chrystusowy krzyż królował w sposób szczególny na Giewoncie. I tak się też stało. Wasze miasto rozłożyło się u stóp krzyża, żyje i rozwija się w jego zasięgu. I Zakopane, i Podhale. Mówią o tym również przydrożne kapliczki pięknie rzeźbione, z troską pielęgnowane. Chrystus towarzyszy wam w codziennej pracy i na szlakach górskich wędrówek. Mówią o tym kościoły waszego miasta, te stare, zabytkowe, kryjące w sobie całą tajemnicę ludzkiej wiary i pobożności, a także te nowe, niedawno powstałe dzięki waszej ofiarności, jak chociażby parafialny kościół Świętego Krzyża.

Umiłowani bracia i siostry, nie wstyďte się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz”.

Maryjo, nasza Matko i Królowo, dzisiejszego wieczoru, kiedy przeżywamy w naszej parafii peregrynację krzyża, który na swoich rękach w Wielki Piątek 2005 roku trzymał nasz umiłowany papież, chcemy po raz kolejny potwierdzić „wybór krzyża” w naszym życiu. Chcemy po raz kolejny potwierdzić wybór nieskończonej miłości, którą na krzyżu okazał nam Twój Syn, nasz Zbawiciel. Chcemy po raz kolejny potwierdzić pragnienie wierności Ewangelii oraz miłości do Ciebie, która jesteś naszą Matką i Królową.

Dzisiaj chcemy stojąc z Tobą pod Krzyżem kształtować nasze sumienia. Czasy, w których żyjemy, są niezwykle złożone i skomplikowane. Czasem wydaje nam się, że nie ma w nich miejsca na dobro, życzliwość, współczucie czy solidarność. Duch egoizmu, chciwości, rywalizacji i konkurencji zdaje się odnosić zwycięstwo. W wielu miejscach nie tylko nie ceni się, ale wręcz szydzi z czystości, wierności i posłuszeństwa Bożemu przykazaniu. Nas, ochrzczonych, którzy mamy wypisane w swej duszy niezatarte znamię Pana, duch tego świata próbuje na wszelkie sposoby przekonać, że nie jesteśmy „synami w Synu”, że Bóg nie kocha człowieka skoro dał mu przykazania, że prawdziwą radość przynosi życie bez Stwórcy – „tak, jakby Bóg nie istniał”. Oferta ta jest niezwykle kusząca, bo podana w lukrowanym opakowaniu przemysłnego marketingu, stanowiącym imitację prawdziwych wartości. Nie jest łatwo na pierwszy rzut oka odróżnić złoto od tombaku. Niestety dajemy się czasem zwieść tej propozycji, czego potem niezwykle żałujemy! Ta walka pomiędzy katechezą Kościoła, a „katechezą tego świata” przybiera na sile. Przekonuje się dziś człowieka, że sam, od nikogo i niczego niezależ-

ny, powinien ułożyć sobie własne przykazania, bo to on jest panem swojego życia. Utwierdza się go w przekonaniu, że powinien dowolnie modyfikować własny dekalog, według aktualnych potrzeb, nie zważając nawet na skutki swoich decyzji i działań. Proponuje się nam już nie tylko „niemoralność”, a więc nieporządek w sferze etycznej, ale nawet „amoralność”, czyli życie zupełnie pozbawione wartości, z wyjątkiem obowiązku konsumpcji i użycia! Tymczasem święty Jan Paweł II mówił dobitnie, że sumienie jest „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa nakazem: czyń to, tamtego unikaj”. (...) „w głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny”. (...) Jest sumienie owym „wewnętrznym sanktuarium”, w którym „rozbrzmiewa głos Boga” („Dominum et Vivificantem, nr 43). Do młodych całego świata mówił już w 1985 roku: „Poziom sumienia, poziom wartości moralnych — to najważniejszy wymiar doczesności i historii. Historia bowiem pisana jest nie tylko wydarzeniami, które rysują się niejako „od zewnątrz” — jest ona przede wszystkim pisana „od wewnątrz”: jest historią ludzkich sumień, moralnych zwycięstw lub klęsk. Tutaj też znajduje podstawę istotna wielkość człowieka: jego prawdziwie ludzka godność. To jest ów wewnętrzny skarb, w którym człowiek stale przekracza siebie w kierunku wieczności. Jeśli prawdą jest, że „postanowione człowiekowi raz umrzeć” — to prawdą jest również, że skarb sumienia, depozyt dobra i zła, człowiek przynosi poprzez granicę śmierci, aby w obliczu Tego, który jest samą Świętością, odnalazł ostateczną i definitywną prawdę o całym swoim życiu: „a potem sąd”” (List do młodych całego świata „Parati Semper” z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży; 1985 r.).

Wszyscy odmawiają dziesiątek różańca.

Opracował Ks. Robert Strus

Apel fatimski

Śpiew Apelu

Rozważania prowadzone przez kapłana:

Maryjo, nasza Matko i Królowo, dzisiejszego wieczoru, kiedy przeżywamy w naszej parafii peregrynację krzyża, który na swoich rękach w Wielki Piątek 2005 roku trzymał nasz umiłowany papież, chcemy razem z Tobą stanąć pod Krzyżem Twojego Syna.

W obecnym roku przeżywamy stulecie Twoich objawień w Fatimie. Maryjo, w 1913 roku sześciokrotnie, od maja do października, objawiałaś się trojgu dzieciom: Łucji, Franciszce i Hiacyncie, aby przez nich przekazać światu i Kościołowi orędzie o nieskończonej miłości Boga do każdego człowieka oraz wezwanie do modlitwy i pokuty. Apelowiałaś wtedy do wszystkich ludzi: <<Przysłałam upomnieć ludzkość, aby poprawiła się i czyniła pokutę za swoje grzechy>>. Orędzie fatimskie jest jasne i jednoznaczne: aby uchronić ludzkość od samozagłady, konieczne jest nawrócenie, jej powrót do Boga. W pierwszą rocznicę zamachu 13 maja 1982 r. papież Jan Paweł II pojechał z pielgrzymką do Fatimy, aby podziękować za cudowne ocalenie życia. Powiedział wtedy: „Daty te (13.05.1917 r. i 13.05.1981r.) spotkały się ze sobą w taki sposób, że musiałem odczuć, iż jestem tutaj przedziwnie wezwany. I oto dzisiaj przybywam. Przybywam po to, ażeby w tym miejscu podziękować Bożej Opatrzności... Jedna ręka wymierzała broń, a druga zmieniła kierunek kuli”.

Ojciec Święty przypomniał wtedy, że przyjechał do Fatimy w tym celu, by raz jeszcze w imieniu całego Kościoła wysłuchać orędzia, które 65 lat temu popłynęło z ust wspólnej Matki, zatroskanej o los swoich dzieci. Dziś to orędzie jest bardziej aktualne i naglące, niż kiedykolwiek. Jak bowiem nie patrzeć bez trwogi na falę sekularyzmu i permisywizmu, które jakże poważnie zagrażają podstawowym wartościom moralnych zasad chrześcijańskich?

W dramatycznych słowach Papież wyraził swój ból, że wezwanie do pokuty, nawrócenia, modlitwy, nie spotkało się i nie spotyka z takim przyjęciem, jak powinno! „O, Serce Niepokalane - wołał Ojciec

Święty – pomóż nam przezwyciężyć groźbę zła, które ciąży nad ludzkością i zamyka drogi ku przyszłości”. W Częstochowie 19 czerwca 1983 r. podczas Apelu Jasnogórskiego Jan Paweł II modlił się: „W dniu 13 maja minęło dwa lata od tego popołudnia, kiedy ocalałaś mi życie. Było to na placu św. Piotra. Tam, w czasie audiencji generalnej, został wymierzony do mnie strzał, który miał mnie pozbawić życia. Zeszłego roku 13 maja byłem w Fatimie, aby podziękować i zawierzać. Dziś pragnę tu, na Jasnej Górze, pozostawić jako wotum widomy znak tego wydarzenia, przestrzelony pas sutanny. Wielki Twój czciciel kardynał Hlond, prymas Polski, na łożu śmierci wypowiedział słowa: Zwycięstwo – gdy przyjdzie – przyjdzie przez Maryję”. Totus Tuus. I więcej już nie dodam”. W swojej książce „Przekroczyć próg nadziei” Jan Paweł II pisał: A cóż powiedzieć o trojgu portugalskich dzieciach z Fatimy, które nagle, w przeddzień wybuchu rewolucji październikowej, usłyszały, że „Rosja się nawróci”, że „na końcu moje Serce zwycięży”? (...) Tego nie mogły one wymyślić. Nie znały na tyle historii i geografii, a jeszcze mniej orientowały się w ruchach społecznych i w rozwoju ideologii. A jednak to właśnie się stało, co zapowiedziały. Może również na to został wezwany z „dalekiego kraju” ten Papież, może na to był potrzebny zamach na placu św. Piotra właśnie 13 maja 1981 roku, ażeby to wszystko stało się bardziej przejrzyste i zrozumiałe, ażeby głos Boga mówiącego poprzez dzieje człowieka w „znakach czasu” mógł być łatwiej słyszany i łatwiej zrozumiany? Jest to ten Ojciec, który wciąż działa, i ten Syn, który również działa, i ten niewidzialny Duch Święty, który jest Miłością, a jako Miłość jest nieustannym działaniem stwórczym, zbawczym, uświęcającym i ożywiającym” (s. 108).

Dlatego dzisiaj nasza Matko i Królowo, chcemy wraz ze św. Janem Pawłem II, który poprzez relikwię krzyża z Wielkiego Piątku 2005 roku jest z nami szczególnie obecny, modlić się wspólnie.

«Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą!». Błogosławiona jesteś, Maryjo, posłana przez Boga do Fatimy, która przyniosłaś światu orędzie nadziei, wezwanie do modlitwy i pokuty oraz prośbę o wynagrodzenie za grzechy popełniane przez współczesnych ludzi.

Gdy Twe słowa o triumfie Twego Niepokalanego Serca zbliżają się zwolna do swego wypełnienia, my zwracamy się do Ciebie w duchu miłości, pokory i ufności bezgranicznej, jednocząc się z całym Kościołem, wołamy do Ciebie:

«Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko!»

Stajemy dzisiaj przed Tobą, Matko nasza, Matko naszych rodzin, Matko ludzi i całych narodów. Ty znasz wszystkie nasze cierpienia i nadzieje, Ty czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy światłem i ciemnością, jakie wstrząsają naszym współczesnym światem. Prosimy, przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego Serca i ogarnij macierzyńską miłością ten nasz ludzki świat, który Ci zawierzamy pełni niepokoju o doczesny i wieczny los nas samych i wszystkich naszych sióstr i braci.

Mówiłaś ze smutkiem: «Wiele dusz idzie na potępienie». Swej duchowej córce Łucji tłumaczyłaś, że «dzisiejszy świat bardziej zasługuje na potop niż czasy Noego», a w swym fatimskim sekrecie pozostawiłaś nam ostrzeżenie: „świat zasłużył dziś na wielką karę Bożą”. Tylko Bóg ma moc zmienić bieg naszych dziejów, położyć kres rozrastającej się wokół nas cywilizacji śmierci, obudzić w ludziach pragnienie budowania nowego, lepszego świata. Jako uczniowie Chrystusa, wezwani do służby pod Jego sztandarem, stojąc dzisiaj przed Tobą, pragniemy wraz z całym Kościołem, wobec Twego Niepokalanego Serca, zjednoczyć się z poświęceniem, w którym Syn Twój, z miłości ku nam, oddał się Ojcu: «Za nich - powiedział - Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie» (J 17,19). Pragniemy zjednoczyć się z naszym Odkupicielem w tym poświęceniu za świat i ludzkość, które w Jego Boskim Sercu ma moc przebłagać i zadośćuczynić.

Oddajemy się dziś Tobie bez zastrzeżeń, by każdy z nas był «cały Twój», aż na wieki, by nic nie odłączyło nas od Jezusa, Zbawiciela świata. Niech nasze poświęcenie, zjednoczone z poświęceniem Twego Syna, ma moc przemieniać otaczający nas świat. Niech ogarnie wszystkich ludzi i przewyższa wszelkie zło, jakie duch ciemności zdolny jest rozniecić w sercu człowieka i w jego dziejach: jakie już rozniecił w naszych czasach.

Prosimy Cię, Maryjo! Ukaż nam swe Niepokalane Serce, będące drogą, która zaprowadzi dzisiejszy świat do Boga. Prosimy: «Od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać!»

Wśród licznych zagrożeń i niepewności jutra, wołamy do Ciebie w zaufaniu bez granic:

Pomóż nam przezwyciężyć groźbę zła, która tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości!

Od głodu i wojny, wybaw nas!

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny, wybaw nas!

Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania, wybaw nas!

Od nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych, wybaw nas!

Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym, wybaw nas!

Od deptania Bożych przykazań, wybaw nas!

Od usiłowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich, wybaw nas!

Od przytępienia wrażliwości sumienia na dobro i zło, wybaw nas!

Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu, wybaw nas!

Przyjmij, nasza Matko, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Przepojone cierpieniem całych społeczeństw!

Pomóż nam mocą Ducha Świętego przezwyciężać wszelki grzech, grzech w każdej jego postaci: w nas i wokół nas.

Niech nasze dziecięce oddanie się Tobie stanie się narzędziem, którym posłużysz się zgodnie z wolą Bożą, aby rychlej nadeszła cywilizacja miłości, aby pojawiła się wśród nas wiosna chrześcijaństwa i zakwitła świętością życia nas, naszych rodzin i całych narodów.

Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Odkupienia: potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Twym Niepokalanym odsłoni się dla wszystkich światło Nadziei!

Niech Serce Twe Niepokalane zmieni świat. Amen.

Wszyscy odmawiają dziesiątek różańca.

Opracował Ks. Robert Strus

MSZA O PÓŁNOCY ZA POWOŁANYCH I O POWOŁANIA FORMULARZ: POWIERZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY (Zbiór Mszy o NMP s. 74)

ANTYFONA NA WEJŚCIE

Pan jest wywyższony ponad wszystkie ludy, * ponad niebiosa sięga Jego chwała. * On Najświętszej Dziewicy każe mieszkać w Kościele, * jako Matce cieszącej się dziećmi.

KOLEKTA

Panie, Ojczy święty, Ty postanowiłeś zbawić ludzkość przez misterium paschalne, f spraw, abyśmy zostali zaliczeni do grona przybranych dzieci, * które Jezus Chrystus umierający na krzyżu powierzył Matce Dziewicy. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

MODLITWA NAD DARAMI

Panie, nasz Boże, przyjmij te dary z radością Tobie ofiarowane, aby stały się Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa, f On przybity do krzyża oddał Najświętszej Dziewicy wszystkich uczniów za synów, w osobie Jana, * i uczynił ich dziedzicami swojej miłości do Matki. Który żyje i króluje na wieki wieków.

PREFACJA

Wzajemne powierzenie Najświętszej Maryi Panny i ucznia

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. W górę serca.

W. Wznosimy je do Pana.

K. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

K. Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, * abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, * Panie, Ojczy święty, wszechmogący, wieczny Boże.

Albowiem u stóp krzyża Jezusa, * na mocy Jego świętego testamentu, * powstaje ścisła więź miłości między Najświętszą Panną a wiernymi uczniami: * Boża Rodzicielka zostaje powierzona uczniom jako Matka, * a uczniowie przyjmują Matkę jako cenne dziedzictwo Nauczyciela. * Maryja będzie na zawsze Matką wierzących, * oni zaś z ufnością będą się do Niej uciekać po wszystkie czasy. * Ona miłuje w swoich dzieciach Syna Bożego, * one, posłuszne pouczeniom Matki, zachowują słowa Nauczyciela.

Przez Niego Twój majestat uwielbiają zastępy Aniołów, * którzy zawsze się radują w Twojej obecności. * Prosimy, aby i nasze głosy przyłączyły się do nich, * razem z nimi wołając:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. * Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. * Hosanna na wysokości. *

Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. * Hosanna na wysokości.

ANTYFONA NA KOMUNIE 2 TM 2,10

Wszystko znoś przez wzgląd na wybranych, * aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, * razem z wieczną chwałą.

MODLITWA PO KOMUNII

Boże, nasz Ojczy, Twój Syn umierając na krzyżu oddał się w Twoje ręce, a nas jako dzieci powierzył Matce Dziewicy, | niech Uczta eucharystyczna, na której się karmimy Ciałem i Krwią Chrystusa, * pomnoży w nas synowską miłość. Który żyje i króluje na wieki wieków.

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE

TAJEMNICE RADOSNE

Zwiastowanie

Życie Ojca Świętego Jana Pawła II, wypełnione po brzegi apostołskim krzyżem, raz po raz było przerywane ciszą. Nagle, wśród otaczającego go zgiełku, papież opuszczał świat, zamykał się w izdebce swego serca, spotykał się z Bogiem. Wchodził coraz głębiej w mistyczne zjednoczenie. Był sam na sam z Panem. Jak Matka Najświętsza w Nazarecie otwierał się na Boga i jak Ona mówił „fiat” na całą swą trudną drogę, obejmując z miłością krzyż. Wszak był i jest Totus Tuus. Od Niej uczył się najważniejszej tajemnicy życia: spotykania się ze swym Stwórcą w tajemnicy krzyża tak bliskiego, że można go trzymać tak mocno, by odczuć i zrozumieć, co to znaczy „Pan z Tobą”. Jan Paweł II przez cały swój pontyfikat uczył nas pierwszej tajemnicy różańca. Tłumaczył, że najpierw musi być Zwiastowanie – spotkanie z Panem i zetknięcie już wtedy z Jego krzyżem, a dopiero potem, w jego konsekwencji, Nawiedzenie – spotkanie z ludźmi. Bez zrozumienia papieskiej mistyki nie zrozumiemy owocności jego apostołowania.

Nawiedzenie

On chciał się spotkać z każdym z nas, każdego przytulić do serca, każdemu pomóc. Jak Maryja był gotów udać się z pośpiechem w najdłuższą nawet drogę, by dotrzeć do człowieka, który potrzebuje pomocy w dźwiganiu krzyża swojej codzienności. Czynił to w wielkiej pokorze, bo to nie on był bohaterem owych nawiedzin, jakie przez ponad 26 lat pontyfikatu przeżywały setki narodów i miliony ludzi. On niósł w sobie Krzyż Chrystusa, który chciał obudzić śpiące w nas ziarenko świętości. I sprawić, by nasze serca zatańczyły jak Jan ukryty w łonie Elżbiety i nigdy nie przestały już bić dla Boga. W papieskich nawiedzeniach „Chrystus szedł do Jana”. Dlatego Jan Paweł II nie chciał być na pierwszych stronach gazet. Chciał, by znalazł się tam Jezus. On chciał, by spotkania z nim – także teraz, gdy stajemy tak blisko niego po jego odejściu – kierowały nasz wzrok na Zbawiciela ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

Narodzenie

Wszystko, co czyni papież, czyni przyzywając imienia Maryi. Nie może być inaczej, skoro „Bóg stał się człowiekiem z Maryi Dziewicy”. Papież nauczył się tej prawdy na pamięć: życie przychodzi przez Maryję, bo Ona sprowadza Boga na ziemię. To dlatego stał się Totus Tuus. Modlił się do Niej, Jej poświęcał świat, oddawał Jej ludzi, narody i kontynenty, nas i nasze rodziny, mając przed oczyma ten krzyż, który teraz z miłością kontemplujemy. Ta maryjność, której uczył nas Jan Paweł II, nie musi być na pierwszym planie. Nawet w Betlejem Maryja pozostawała w cieniu Jezusa. Ale bez Niej, nie byłoby Go wśród nas. A gdy już Zbawiciel przyszedł i ludzie zaczęli oddawać Mu hołd, Maryja stała się Jego tronem. Jan Paweł II woła w tajemnicy Narodzenia Pańskiego: Chrystus nie będzie w naszym życiu Panem i Królem, nie pokochamy w pełni Jego i swojego krzyża, jeśli do naszych serc nie zaprosimy Maryi.

Ofiarowanie

Jan Paweł II uczył się od wielkich świętych, że jeśli chce się ofiarować Bogu, to trzeba oddać Mu całego siebie, wszystko bez wyjątku. A najlepiej uczynić to przez ręce Matki Chrystusowej, która to oddanie oczyszcza z egoizmu, uszlachetnia, czyni świętym. Papież wiedział – i wiedzę tę wprowadził w życie – że zanim rozpocznie się jakakolwiek działalność, trzeba zacząć od jej ofiarowania Panu. I tak było w życiu Ojca świętego. By Bóg mógł posłużyć się papieskim słowem, modlitwą, spotkaniem, On spoglądał oczyma wiary na ten krzyż, by ofiarować Jezusowi to wszystko czego Bóg zapraagnął. A ofiarować siebie to dać w swojej pracy miejsce Bogu, krzyżowi i Ewangelii. To dlatego słowa

wypowiedziane przez papieża przywoływały Ducha, kruszyły mury, nawracały serca, wyciskały łzy gwałtownego nawrócenia. Powtarzane przez innych nie miały mocy. Były tylko słowami ludzkimi. Nie było w nich miejsca dla Boga. A każdy gest papieża, nawet najmniejszy, stawał się dla Boga sposobnością do dokonywania wielkich dzieł.

Znalezienie

Czego szukał Papież? Inaczej niż nam, nie marzyła mu się sława, uznanie, bogactwo czy władza. „Poganie o to zabiegają”. On szukał Jezusa. Jako teolog szukał go w dziejach świata, jako filozof odnajdywał Go w ludzkiej myśli, jako wizjoner dostrzegał Go w nadchodzącej przyszłości. Ale jako papież szukał Go przede wszystkim w każdym spotkanym człowieku, ściskając z miłością krzyż na piersi swojej sutanny. Potrafił dostrzec Go w zamachowcu, w komuniście, przestępcy, nędzarzu. Gdyby spojrział na nas, też zobaczyłby to, czego sami pewnie nie widzimy. Widziałby w nas Chrystusa ukrzyżowanego i w nadziei na... Zdumiewające, jakim był mistrzem szukania i odnajdywania Boga w człowieku. W każdym potrafił Go dostrzec. Swym radosnym znajdowaniem Chrystusa uczył nas dostrzegać Go w bliźnim. Wiedział dobrze, że takie spojrzenie zmienia cały świat. Nie podniesie ręki, nie cisnie kamieniem, nie wypowie słowa, które rani ten, kto widzi w drugim Chrystusa.

Opracował Ks. Krzysztof Giera

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Chrzest Jezusa w Jordanie

„W którą stronę iść?” – pytali ludzie. „Drogą chrztu” – odpowiadał papież. Bo ten sakrament jest początkiem naszej wędrówki do nieba, jest wejściem na szlak współpracy z łaską, jest otwarciem się na natchnienia Ducha Świętego, jest darem zapomnienia o sobie, by pamiętać o Bogu. Iść drogą chrztu to wędrować szlakiem rozjaśnionym blaskiem tajemnicy krzyża, która przeradza się w światło Chrystusowego włączenia nas w Jego Kościół. Chrzest to rzucenie w nasze serca ziarna świętości. Papież na własnym przykładzie pokazuje, że mamy być troskliwym ogrodnikiem opiekującym z małym nasieniem, jakie otrzymaliśmy w chrzcie świętym. Człowieka z Wadowic, który na chrzcie otrzymał imię „Karol”, wierność łasce chrztu przeprowadziła przez studia polonistyczne i teatr, do kapłaństwa i biskupstwa, po służbę Kościołowi krakowskiemu, i dalej – na Stolicę Piotrową w Rzymie, i jeszcze dalej – do nieba. Jeśli szukamy wspólnego mianownika z Ojcem Świętym, to jest nim najpierw chrzest, droga krzyżowa, i oby kiedyś niebo.

Objawienie się Jezusa na weselu w Kanie

Papież z upodobaniem powtarzał, że cud z Galilejskiej Kany jest pierwszym cudem dokonany przez Jezusa, że został uczyniony ze względu na rodzinę i że wyjednała go Matka Zbawiciela. Co więcej, dokonał się on nie bez współpracy ludzi. Można by rzec, że Ojciec święty cały pontyfikat uczynił Kaną Galilejską. Opiekę nad Kościołem powierzył Maryi, zaprosił do współpracy ludzi, wielką troską otoczył rodzinę. Raz po raz dawał do zrozumienia, że najważniejsza jest rodzina. Troszczył się o nią, aż po gotowość przyjęcia cierpienia. Sam o tym mówił – że musi cierpieć dla rodziny, bo w walce o jej ocalenie nie pozostał już żaden inny argument. I Ten krzyż, na który teraz patrzysz był wówczas bardzo potrzebny... Jan Paweł II wiele razy powtarzał, że przyszłość świata biegnie przez rodzinę, i że to ona jest dziś najbardziej zagrożona. Dlatego zaprasza nas do współpracy z Maryją, by ratować rodzinę: może nawet naszą. Papież wzywa nas do zaproszenia Matki Jezusa w krzyż naszej codzienności, by Jezus mógł za naszym pośrednictwem dokonać cudu przemiany naszych rodzin i świata całego.

Nauczanie Jezusa o Królestwie i potrzebie nawrócenia

Papież znał sekret skutecznego nawrócenia ludzi, wiedział, że najpierw trzeba ukazać im piękno królestwa Bożego. Dlatego wiele mówił o królestwie. Sam był jego świadkiem i nieustannie dawał nam dowody jego wspaniałości. Ukazywał jego owoce – swoją radością, optymizmem, pewnością, że ostatnie słowo należy zawsze do Boga. Był wiarygodnym świadkiem królestwa. Dlatego miał prawo wzywać do nawrócenia. Jan Paweł II mówiąc o nim, wskazywał często na Maryję i zapraszał, aby Krzyż Chrystusa adorować przez Jej wstawiennictwo. Bo właśnie Maryja potrafi uratować człowieka ni to przypadkiem, ni cudem. Ona może wyciągnąć nas, zakleszczonych w labiryntach grzechu i postawić na drodze nawrócenia. Bo aby cieszyć się owocami królestwa, na które wskazuje życie i posługa Jana Pawła II, trzeba się szczerze nawrócić i przylgnąć na nowo do krzyża. Bez nawrócenia nigdy nie staniemy się podobni do Ojca świętego. Nigdy też nie zrozumiemy w pełni jego życia, jego nauki, cierpienia.

Przemienienie na Górze Tabor

Wiele razy wspinaliśmy się na nasze Góry Przemienienia. Zabierał nas na nie Ojciec święty Jan Paweł II. Nasze serca przepełniały wówczas zachwyt i radość. Nasze dusze śpiewały: „Dobrze, że tu jesteśmy!”. Najwyższy Pasterz Kościoła wprowadzał nas w czwartą tajemnicę światła, by nas umocnić, by ukazać drogę prowadzącą ku wiośnie chrześcijaństwa, ku cywilizacji miłości, ku epoce pokoju. Potrzebujemy takich chwil, kiedy objawia się nam Boża chwała. Ale góra Tabor nie jest miejscem odpoczynku ani miejscem, w którym mamy zamieszkać na stałe. Prawdziwy Tabor jest jak krzyż na Giewoncie, z którego roztacza się widok na otaczający nas świat gór. Cel wejścia na jej szczyt jest jeden: ujrzeć światło Chrystusowego Krzyża i zejść z góry, by bieć odkrytą drogą prawdy dobra i miłości. Nie zatrzymujmy się w miejscu naszego spotkania z Ojcem świętym. Wsłuchajmy się w jego naukę i ruszajmy w drogę. Jan Paweł II mówi: „Jeśli mnie słuchacie, to wstańcie, chodźmy!” Chrześcijaństwo nie jest rajskim ogrodem, lecz drogą do niego z ukochaniem codziennego krzyża.

Ustanowienie Eucharystii

Czym jest ów kawałek chleba, przed którym padają w proch aniołowie? To Bóg wśród nas, to Pan nieba i ziemi, który daje się nam w nieskończonej miłości. Bóg daje nam siebie. A my? Miłości Boga można nie dostrzec odwróciwszy głowę. Miłością tą można wzgardzić wzruszając obojętnie ramionami. Można też ukłęknać przed nią w głębokiej adoracji. Na odwróconą głowę, na pogardliwe spojrzenie, na zaciśniętą pięść, Bóg odpowiada zawsze – miłością, która nigdy kochać nie przestanie. Dlatego Eucharystia jest sakramentem światła, nadziei i miłosierdzia. Czy nie mówił nam o tym Ojciec święty, kiedy ukazywał ludziom Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, gdy wskazywał na krzyż Zbawiciela? Uwierzmy: Bóg jest z nami, nie opuścił nas i nie przestał nas kochać mimo naszych grzechów. Nawet jeśli daleko od Niego odeszliśmy, On od nas nie odszedł nawet na krok. Wystarczy ukłęknać przed Jego Krzyżem, pomyśleć, może zapłakać, by znaleźć się w kręgu Jego przemieniającego światła i znów poczuć się dzieckiem Bożym.

Opracował Ks. Krzysztof Giera

TAJEMNICE BOLESNE

Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Nie wiesz co w przyszłości może się wydarzyć. Może będą to same miłe chwile. A jeśli będzie inaczej? Co wtedy? Powiesz: *przecież modlę się codziennie, chodzę co tydzień na Eucharystię, spowiadam się raz w miesiącu, staram się żyć dobrze. Dlaczego miałoby mnie coś złego spotkać?* Siostró i Bracie, skoro miłujący Bóg Ojciec, nie oszczędził cierpienia swojemu Synowi Jezusowi, to myślisz, że nas

nie dotknie życiowy krzyż? Modlitwa nie jest po to, byśmy mieli sielankowe życie. Ale po to, byśmy mieli siłę przetrwać trudne wydarzenia, które nie omijają nikogo.

Ubiczowanie Pana Jezusa

Pamiętasz ostatnie zranienie? Osobę, która Cię zraniła? Na pewno tak. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że właśnie to wydarzenie upodobiło Cię do zranionego przez oprawców Jezusa? Zraniony Jezus – zraniony ty. *On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie (1P 2, 23)*. Jakże ważny jest czas, kiedy wszystko oddajemy Bogu na modlitwie. Wtedy rodzi się siła, ale i usprawiedliwienie. Zranił, bo może sam był kiedyś zraniony. Pokaż, że można inaczej. Jan Paweł II przebaczył Ali Agcy, temu który go zranił. Ty też tak potrafisz.

Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Masz zapewne wiele problemów, zmartwień, które przyprawiają Cię o ból głowy. I może rodzą się myśli: *nie dam rady, to dla mnie za trudne, nie ma już nadziei*. I czujesz jak coraz mocniej te ciernie wbijają się w twoją głowę. Jezus przyjął na siebie koronę z cierni, aby każdy z nas miał odwagę myśleć inaczej: *a właśnie, że dam radę*. Z Bożą pomocą, nie ma rzeczy niemożliwych. Tylko trzeba chcieć. Bo kto chce, szuka sposobu, a kto nie chce, zawsze szuka powodu, by wytłumaczyć swoją bierność. Jezus pokazał swoim życiem, że królowanie nie jest zależne od korony, ale od przekonania, że nigdy nie można się poddać.

Dźwiganie krzyża

Jezus powiedział: *Jeśli ktoś chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje (Łk 9, 23)*. Nie można podążać za Jezusem bez dźwigania swojego codziennego krzyża. Czasami ktoś mówi: *jestem alkoholikiem, jestem uzależniony od narkotyków, od pornografii, to mój taki życiowy krzyż*. Nieprawda! Jezus krzyżem pokonał grzech. Krzyż to zwycięstwo nad tym wszystkim. Krzyż to właśnie zaparcie się siebie i niegrzeszenie. Czy chcesz dźwigać taki krzyż? Powiesz: *to trudne*. Owszem. Ale jeśli podejmiesz ten trud, nie martw się. I na twojej drodze Bóg postawi jakiegoś Szymona Cyrenejczyka.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa

Jezus ukrzyżowany. Piekło szaleje. Jakby zwycięstwo szatana. To nie przypadek, że właśnie w takim momencie padają słowa Jezusa: *Oto Matka twoja*. Ilekroć poczujesz się jak przybity do krzyża i doświadczysz mocy złego, chwyć się dłoni Maryi przez różaniec. Ona jest Ci dana właśnie na takie momenty twojego życia. I zawołaj tak, jak to czynił Jan Paweł II, TOTUS TUUS Maryjo. *Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami. I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami*.

Opracował Ks. Piotr Brodziak

TAJEMNICE CHWALEBNE

Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Po wydarzeniach Wielkiego Piątku i ciszy Wielkiej Soboty nastaje radosny poranek wielkanocny. Anioł Pański obwieszcza spotkanym niewiastom radosną wieść, że Jezus Ukrzyżowany zmartwychwstał (por. Mt 28, 5). Chrystus przez swoją śmierć wybawił ludzkość od śmierci, a Jego zmartwychwstanie jest zadatkim naszego zmartwychwstania. W tej tajemnicy ofiaruję Bogu całe moje życie, wszystkie moje radości i krzyże codzienności wierząc, że spotkanie z Nim przyczyni się do mojego z martwych powstawania. Proszę Cię Panie, spraw, abym mógł każdego dnia powstawać do nowego życia i świadczyć o Twojej Miłości.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Zmartwychwstały Pan wstępuje do nieba jako Król chwały, a przez to również zostaje wywyższona nasza ludzka natura. Chrystus jest Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Wstępując do nieba nie porzucił nas, lecz wyprzedził nas do niebieskiej ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję. W tej tajemnicy ofiaruję Bogu wszystkie moje zwątpienia, niewierności, ufając, że On udzieli nam łaski, byśmy całe życie kierowali ku niebu. Proszę Cię Panie, wzbudź w nas pragnienie nieba, gdzie poszedłeś, aby nam przygotować miejsce (por. J 14, 2).

Zesłanie Ducha Świętego

W dniu Pięćdziesiątnicy, gdy wszyscy znajdowali się na tym samym miejscu zostali napełnieni Duchem Świętym (por. Dz 2, 1-4). Miłość Boża została rozlana w naszych sercach. Zesłanie Ducha Świętego daje nam poznać prawdziwego Boga i jednoczy różne języki w wyznawaniu tej samej wiary. W tej tajemnicy ofiaruję Bogu moje serce, aby On dał nam głębiej zrozumieć tajemnice naszej wiary i doprowadził nas do całej prawdy. Proszę Cię Panie, zachowaj w nas łaskę, którą nas obdarzyłeś, abyśmy dzięki otrzymanym darom Ducha Świętego wśród świata stawali się prawdziwym znakiem zbawienia.

Wniebowzięcie NMP

Bóg wejrzał na pokorę Najświętszej Maryi Panny i wyniósł Ją do godności Matki Chrystusa, a życie Jej uwieńczył najwyższą chwałą, biorąc z ciałem i duszą do nieba. Ona pierwsza osiągnęła zbawienie i stała się wizerunkiem Kościoła w chwale, a dla pielgrzymującego ludu źródłem pociechy i znakiem nadziei. W tej tajemnicy ofiaruję Bogu moje myśli i pragnienia, aby moje serce rozpalone ogniem miłości przemieniało się w nieustanne dziękczynienie. Proszę Cię Panie, wznieć w nas pragnienie świętości, abyśmy za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej wysłużyli sobie udział w Jej chwale.

Ukoronowanie NMP na Królową nieba i ziemi

Wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu (Ap 12,1). Jezus ustanowił Najświętszą Maryję Pannę naszą Matką i dał nam w Niej przedziwną pomoc i obronę. Ona przyjmując pod krzyżem testament Bożej miłości, wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi. Wyniesiona do niebieskiej chwały otacza nas macierzyńską miłością, broni w niebezpieczeństwach, udziela pociechy w utrapieniach i wspiera w dążeniu do wiecznej ojczyzny, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański. W tej tajemnicy ofiaruję Bogu, za wstawiennictwem naszej Matki, Królowej nieba i ziemi, moją rodzinę, parafię, diecezję i ojczyznę, aby rozwijała się w prawdziwej miłości i pokoju. Proszę Cię Panie, obdarz nas pokorą i głęboką ufnością, abyśmy tak jak Maryja, Pokorna Służebnica, nieustannie rozwijali i pogłębiali w naszym życiu pragnienie Boga.

Opracował Ks. Witold Słotwiński

ADORACJA KRZYŻA

ROZWAŻANIE DLA CHORYCH

Pieśń

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.

Panie Jezu, zatrzymujemy się dzisiaj przed krzyżem, znakiem naszego zbawienia. Zatrzymujemy się przed tym krzyżem, przed którym modlił się nasz umiłowany święty Jan Paweł II. Pragniemy dzisiaj jeszcze raz przyjąć słowa, które wypowiedział do chorych i cierpiących, którzy zostali powołani do większego udziału w tajemnicy Chrystusowego Krzyża:

„Jest to powołanie, aby bardziej kochać, aby mieć udział w nieskończonej miłości Boga do ludzkości. Was wszystkich, którzy cierpicie, prosimy, byście nas pomagali. Właśnie od was, choć jesteście słabi, oczekujemy, byście stali się źródłem mocy dla Kościoła i dla ludzkości”.

Panie Jezu, bo sam nas zaprosiłeś do tego dzieła mówiąc:

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie a moje brzemie lekkie” (Mt 11, 28-30).

Kłaniamy się Tobie i błogosławimy... adorujemy i uwielbiamy... To Ty nas tu zawołałeś – nas chorych i tych, którzy się nami opiekują, nasze rodziny i naszych bliskich. Wierzimy w Twoją obecność pośród nas. Ty powiedziałaś:

„Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20).

Wierzimy, że jesteś tutaj z nami tak samo, jak wtedy gdy chodziłeś po ziemi 2000 lat temu. Tak samo jak stale byłeś obecny w życiu, posłudze i doświadczeniu cierpienia świętego Jana Pawła. Dziękujemy Ci za Twoją obecność i za ten święty czas adoracji. Otwieramy przed Tobą nasze serca, wnosimy nasze oczy na Twój krzyż i wołamy do Ciebie.

Pieśń

Panie, Ty pragniesz nas dzisiaj obdarować. W chwili ciszy pragniemy Ci przedstawić nasze intencje i nasze pragnienia...

Prosimy Cię o dar zdrowia duszy i ciała, bo wierzymy, że tylko w Twoich ranach jest nasze uzdrowienie. Prosimy Cię, aby przez Twoje święte rany Miłość spłynęła do naszych serc i aby przeniknęła wszystkie wymiary naszego cierpienia. Dotknij Panie naszego bólu fizycznego i duchowego. Jezu, uwolnij nas od tych barier, którymi sami odgradziliśmy się od Ciebie i Twojej Miłości.

Wierzimy, że dziś do nas odnoszą się Słowa Ewangelii:

„Gdy się przeprawili, przyплыли do ziemi Genezaret i przybili do brzegu. Skoro wysiedli z łodzi, zaraz Go poznano. Ludzie biegali po całej owej okolicy i zaczęli znosić na noszach chorych, tam gdzie, jak słyszeli, przebywa. I gdziekolwiek wchodził do wsi, do miast czy osad, kładli chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby choć frędzli u Jego płaszcza mogli się dotknąć. A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie” (Mk 6, 53-56).

Przynieśliśmy tu dzisiaj do stóp Twojego Krzyża nasze choroby i bóle. Wielu najciężej chorych zostało w domach i w szpitalach, niektórzy są przykuci do wózków i łóżek. Przynosimy ich teraz na noszach naszej wiary i modlitwy.

Pieśń

My chorzy, możemy być tutaj dzięki tym, którzy nas przywieźli. Przynosimy na noszach naszego cierpienia miłość tych wszystkich, którzy się nami opiekują, troszczą się o nas, dzięki którym możemy godnie żyć. Dziękujemy Ci za tych, którzy jak Szymon z Cyreny wobec Ciebie, przyjęli na siebie część naszego cierpienia i mają udział w Twojej miłości. Święty Jan Chryzostom nauczał, że dotykane chorego jest jak dotknięcie Eucharystii, bo Ty sam powiedziałeś:

„Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Papież Benedykt w encyklice „Spe Salvi” mówi o sile tej miłości i pocieszenia, które ona niesie: „Zaakceptować drugiego, który cierpi, oznacza bowiem przyjąć na siebie w jakiś sposób jego cierpienie tak, że staje się ono również moim. Właśnie dlatego jednak, że staje się ono teraz cierpieniem podzielanym, że jest w nim obecny ktoś inny, oznacza to, że światło miłości przenika moje cierpienie. Łacińskie słowo con-solatio, pocieszenie, wyraża to w piękny sposób, sugerując «bycie-razem» w samotności, która już nie jest samotnością”. (Spe Salvi 38). Dzisiaj my dotykamy już nie frędzli Twojego płaszcza, ale dotykamy Ciebie obecnego w tajemnicy ludzkiego cierpienia. W tej tajemnicy jesteśmy zanurzeni w Tobie i zjednoczeni z Tobą.

Pieśń

Nie chcę już adorować swojego bólu, tylko tajemnicę Twojej miłości i Twojego otwartego Serca. Twojemu Sercu, z którego wypływają strumienie miłosierdzia zawierzam wszystkie moje sprawy, problemy i cierpienia. Ogłaszam Cię dzisiaj Jezu, Królem i Panem całego mojego życia. Zapraszam Cię do mojego domu i do tajemnicy mojego codziennego krzyża. Pragnę przyjąć Cię godnie i z radością, tak jak Zacheusz. Pragnę i ja usłyszeć, że **„dziś zbawienie stało się udziałem tego domu”**. Wierzę, że moje imię zapisane jest na Twoich świętych dłoniach, zranionych z miłości do mnie. W Twoich ranach jest nasze uzdrowienie. Prosimy Cię dzisiaj, niech Twoja uzdrawiająca łaska przeniknie nasze chore kości, stawy, niech Twoje umęczone, święte, ubiczowane Ciało uwalnia nas od chorób serca, nadciśnienia, problemów z trzustką, chorób krwi i od nowotworów. Prosimy Cię, przez Twoją świętą, cierniem poranioną Głowę, o łaskę uzdrowienia dla naszych umysłów. To w naszych głowach rodzą się złe myśli, nienawiść i zazdrość. To nasze wnętrze rozpamiętuje krzywdy, zamiast je przebaczyć. Niech Twoja święta Krew brocząca spod cierniowej korony przyniesie uzdrowienie osobom, które są po wylewach. W Twoim miłosierdziu zanurzamy osoby, które utraciły nadzieję, dręczone są rozpaczą, osoby, które mają myśli bluźniercze, samobójcze, które cierpią na bóle głowy, migreny, bezsenność i koszmary. W Krwi i wodzie wypływającej z twojego Serca zanurzamy nasze zranione i schorowane człowieczeństwo. Pod moc Twojego świętego Imienia Jezus poddajemy ludzi dotkniętych nałogami: uzależnieniem od alkoholu, narkotyków, pornografii i Internetu. Wyprowadź nas z naszych niewoli i z niewiary serc.

Pieśń

Ufam Panie Jezu, że moje cierpienie, ból, trudne sytuacje i problemy stają się szansą, aby objawiła się we mnie Twoja moc miłości. Napełnij mnie Duchem Świętym, abym stał się apostołem Twojego miłosierdzia. Przeżywając 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie, stając pod Twoim Krzyżem, dobrowolnie ofiarowuję swój ból Niepokalanej jako zadośćuczynienie za grzechy, o nawrócenie grzeszników oraz o siłę i świętość dla papieża i wszystkich kapłanów. Pragnę od dzisiaj stawać się tak, jak tego uczył Święty Brat Albert **„dobry jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny”**.

Pieśń

Opracował Ks. Piotr Jakubiak

ADORACJA KRZYŻA

ROZWAŻANIE DLA MŁODZIEŻY

Pieśń: *Mój Mistrzu (zwr. 1)*

Drogi młody przyjacielu!

Pan Jezus powiedział kiedyś do swoich uczniów: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23). Pragnę Ci przypomnieć dzisiaj te słowa mojego Zbawiciela i Pana, kiedy jesteś tutaj, by adorować krzyż, z którym odprawiałem drogę krzyżową w Wielki Piątek 2005 roku, tydzień przed moją śmiercią, przed moim odejściem do domu Ojca. Modląc się w mojej domowej kaplicy poprosiłem wtedy o krzyż, aby tuląc go do swojej twarzy, zjednoczyć swój życiowy krzyż choroby i cierpienia z Krzyżem mojego Pana. Nie mogąc uczestniczyć fizycznie w drodze krzyżowej odprawianej w rzymskim Koloseum pod przewodnictwem kard. Ratzingera, chciałem być całym sercem przy umęczonym Panu i przy modlącym się Kościele.

Drogi chłopcze! Kochana dziewczyno!

„Pamiętam, że kiedy byłem młody, tak jak wy, i czytałem Ewangelię, to dla mnie najsilniejszym argumentem za prawdziwością tego, co czytam, było to, że tam nie ma żadnej taniej obietnicy... Mesjański Król pójdzie na krzyż i tam się sprawdzi. Potem zmartwychwstanie, da wam siłę, da wam moc Ducha Świętego, że potraficie przed światem dawać świadectwo temu Ukrzyżowanemu. Ale żadnej taniej obietnicy... Mnie to bardzo przekonywało, ponieważ normalnie ludzie starają się ciągnąć innych obietnicami. Obietnicami, karierą, korzyściami... Chrystus – nic z tego” (*Jan Paweł II do młodych, Kraków, 10.06.1987*).

Pieśń: *Mój Mistrzu (zwr. 2)*

Drogi młody przyjacielu!

Pan nasz Jezus Chrystus, człowiekowi – także młodemu – który chce iść za Nim, który szuka prawdy, szuka sensu życia, stawia przed oczy krzyż: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23).

Naśladując mojego Pana, także i ja, podczas spotkań z młodymi, zwłaszcza w czasie Świątowych Dni Młodzieży, kierowałem wzrok młodych chłopców i dziewcząt na Ukrzyżowanego Pana. Krzyż naszego Pana, obok Biblii i ikony Matki Najświętszej stał się jednym ze znaków Świątowych Dni Młodzieży. Naśladowałem w ten sposób także Apostoła Pawła, który w Liście do Galatów pisał: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6,14).

Przy okazji spotkań z młodymi całego świata przypominałem im, że „Jezus nie jest Mesjaszem zwycięskim i potężnym. Nie wyzwolił Izraela spod panowania rzymskiego i nie zapewnił mu prestiżu politycznego. Jako prawdziwy Sługa Pański wypełnił swoje posłannictwo Mesjasza w postawie solidarności i służby, przyjmując poniżenie śmierci. Ten Mesjasz nie mieści się w żadnych schematach i unika wszelkiego rozgłosu, nie można Go „zrozumieć” za pomocą logiki sukcesu i władzy, jaką często stosuje świat, oceniając skuteczność swoich planów i działań” (*Jan Paweł II, Orędzie na XVI ŚDM 2001*).

Podkreślałem przy tym, że trudny wymóg pójścia drogą krzyża, „który nie dopuszcza wahań i którego nie można odwołać”, który „przeraził nawet samych uczniów”, „wydał wspaniałe owoce świętości i męczeństwa, które krzepią Kościół w jego wędrówce przez dzieje”.

Wyjaśniałem młodym, co znaczy Jezusowe słowo o zaparciu się samego siebie: „Zaprzeć się samego siebie znaczy zrezygnować z własnego planu, często ograniczonego i małostkowego, aby przyjąć plan Boży... Jezus nie żąda rezygnacji z życia, ale przyjęcia nowego i pełnego życia, które tylko On może dać. W głębi [istoty] człowieka zakorzeniona jest skłonność do „myślenia o sobie”, stawiania

siebie w centrum zainteresowania i do czynienia samego siebie miarą wszystkiego. Kto jednak idzie za Chrystusem, odrzuca tę postawę skupienia na sobie i nie ocenia wszystkiego z punktu widzenia własnej korzyści. Ocenia swoje życie w kategoriach bezinteresownego daru, a nie zysku i posiadania”.

Młodzi przyjaciele!

Wzięcie swojego krzyża nie jest pochwałą cierpienia, ale jest „znakiem miłości i całkowitego daru. Nieść go za Chrystusem znaczy w jedności z Nim złożyć najwyższy dowód miłości”. Naśladowanie Jezusa i wędrowanie wraz z Nim drogą krzyża „prowadzi do zawierzenia się Jemu i Jego zbawczemu zamysłowi, do wiary w to, że On umarł, aby objawić miłość Boga do każdego człowieka; jest to droga wiodąca do zbawienia w społeczeństwie często rozbitym, zagubionym i pełnym sprzeczności; jest to droga szczęścia, jakie płynie z naśladowania Chrystusa aż do końca, w dramatycznych często okolicznościach codziennego życia; jest to droga, na której człowiek nie lęka się niepowodzeń, trudności, odepchnięcia i samotności, bo jego serce napęla obecność Jezusa; jest to droga pokoju, panowania nad sobą, głębokiej radości serca”.

Drodzy młodzi!

„Nie lękajcie się iść drogą, którą Chrystus przeszedł jako pierwszy”. Jeżeli pozwolicie łasce Bożej działać w waszym wnętrzu, jeśli z powagą dochowacie wierności swym codziennym obowiązkom, uczynicie trzecie tysiąclecie czasem lepszym dla wszystkich.

„Wraz z wami idzie Maryja, Matka Pana, pierwsza pośród uczniów, wiarna nawet pod krzyżem, z którego Chrystus powierzył Jej nas, byśmy byli Jej dziećmi”.

Niech wam towarzyszy także moje błogosławieństwo, którego udzielam wam z domu Ojca niebieskiego - św. Jan Paweł II, wasz Przyjaciel i Wychowawca młodzieży

Pieśń: *Mój Mistrzu* (zwr. 3)

Śpiew do wykorzystania podczas adoracji

Mój Mistrzu

1. On szedł w spiekocie dnia i w szarym pyłe dróg,
A idąc uczył kochać i przebaczać.
On z celnikami jadł, On nie znał, kto to wróg,
Pochylał się nad tymi, którzy płaczą.

Ref. Mój Mistrzu, przede mną droga, którą przebyć muszę tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, wokoło ludzie, których kochać trzeba tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, niełatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, poniosę wszystko, jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.

2. On przyjął wdowi grosz i Magdaleny łzy,
bo wiedział, co to kochać i przebaczać.
I późną nocą On do Nikodema rzekł,
że prawdy trzeba pragnąć, trzeba szukać.

Ref. Mój Mistrzu...

3. Idziemy w skwarze dnia i w szarym pyłe dróg
A On nas uczy kochać i przebaczać.
I z celnikami sięść, zapomnieć kto to wróg,
Pochylać się na tymi, którzy płaczą.

Ref. Mój Mistrzu...

Opracował Ks. Dominik Samulak

DROGA KRZYŻOWA

DLA MŁODZIEŻY

WSTĘP

Wiele już razy wyruszałeś w drogę. Czyniłeś przygotowania, pakowałeś plecak, walizki, brałeś prowiant, pieniądze. Tym razem zapraszam cię na drogę, na której wszystkie te rzeczy są zbędne. Zapraszam cię na drogę, którą Ja, twój Pan i Mistrz, przeszedłem dwa tysiące lat temu. Zapraszam, ale i proszę, abys wziął ze sobą jedno: PRAGNIENIE SPOTKANIA SIĘ ZE MNĄ. Mówisz, że nie masz w sobie tego pragnienia. Mogę ci je dać – jeśli chcesz. Chcesz...? Tak więc jesteś tutaj, teraz ze Mną. Jesteś, bo tęsknisz, bo czujesz, bo myślisz, bo pragniesz. To Mi wystarczy – na początek. To wystarczy, żeby pokochać.

Przejdźmy więc razem te czternaście stacji, Przyjacielu.

STACJA I WYROK

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył*

Właśnie przed chwilą skazali Mnie na krzyż... Groteskowy proces, smutni ludzie, tchórzliwy tłum. W tłumie mignęła Mi twoja twarz. Krzyczysz razem z innymi, domagasz się mojej śmierci... Przecież Mnie nie znasz, nie chodziłeś ze Mną! Aha, mówili o Mnie w telewizji, no i czytałeś w gazetach. To ci wystarczy. Telewizja, gazety zastępują ci mózg. Ty już nie musisz myśleć, inni robią to za ciebie. Na podstawie opinii – podobnych do ciebie – tchórzliwych, nie myślących ludzi szufladkujesz innych. Może właśnie tych, którzy chcieli inaczej, którzy mieli odwagę myśleć i działać – również za ciebie. Inni cię oszukują, bo im na to pozwalasz. Nie bronisz ani siebie, ani swoich bliskich. Mnie też nie obroniłeś, a kiedy ci zapłacili, nawet dołączyłeś się do nich. Teraz Ja cię zapytam: Dlaczego Mnie wtedy skazałeś? Dlaczego skazujesz teraz innych? Pytania te kierują do ciebie. Nie do twojego sąsiada z lewej czy z prawej strony, bo to ciebie widziałem w tym tłumie, Przyjacielu.

STACJA II JEZUS BIERZE KRZYŻ

Kłaniamy się Tobie...

Przebywałem na ziemi trzydzieści trzy lata, z tego trzy lata chodziłem po drogach swojej ojczyzny przekazując Dobrą Nowinę. Przez cały ten czas miałem świadomość, jaka jest moja misja. Tak, Ja wyszedłem od Ojca, by stanąć twarzą w twarz z ludzkim cierpieniem, którego symbolem – od tamtych wydarzeń - jest krzyż. Czy się bałem? Oczywiście, że tak. Bałem się fizycznego bólu, który będzie mi zadany, zwątpienia, nienawiści do oprawców, ośmieszenia, wzgardy, samotności. Czy byłem szczęśliwy? Wiem, że trudno ci w to uwierzyć, ale byłem szczęśliwy. Kręcisz głową z niedowierzaniem. Rozumiem cię. Tobie – często przestraszonemu, zalęknionemu, zakompleksionemu – trudno jest zrozumieć logikę człowieka wolnego. Ty nie wiesz, po co żyjesz, i nie chcesz tego wiedzieć. Nie

zadajesz pytań, nie szukasz odpowiedzi. Żyjesz tak jak żyjesz, bo tak żyją inni ludzie – ludzie bez pragnień, bez marzeń, bez czułości, wszystkowiedzący. W ich życiu nie ma miejsca na TAJEMNICĘ. Ale skoro tutaj jesteś, skoro idziesz obok Mnie, to zadam ci parę pytań: Po co żyjesz? Dlaczego żyjesz tylko dla siebie? Dlaczego nic nikomu nie dajesz? Szukaj odpowiedzi na te pytania; ten czas po to jest ci dany, Przyjacielu.

STACJA III PIERWSZY UPADEK

Kłaniamy się Tobie...

No tak... Musiało się tak stać. Jestem już zmęczony, jestem wyczerpany fizycznie. Aby upaść, wystarczy chwila nieuwagi, słabości. Zapewne będzie ich więcej... Widzę grymas na twojej twarzy. Cóż on oznacza? Aha, litość! No tak, przecież nie jesteś aż tak zły, aż tak bezwzględny, żeby znajdować przyjemność w patrzeniu na tak krwawe sceny – w odróżnieniu od tłumu, który wyje z wściekłości. Myślisz sobie: Ja jestem dobry! Ja nie zabijam! To nie ja Cię skazałem! Przypomnę ci, że widziałem cię wtedy w tłumie. Co prawda nie krzyczałeś: „Ukrzyżuj Go!”, ale też nie oponowałeś. Milczałeś! Dlaczego milczałeś? Ze strachu? Z obojętności? Z niewiedzy? Czy wiesz, „dobry człowieku”, ile zła dzieje się dlatego, że ty i tobie podobni milczą? Nie oburzaj się „dobry człowieku”, bo niestety taka jest prawda o tobie, o was! Jeden krzykacz potrafi narzucić swoją wolę tłumowi dobrych ludzi, takich jak ty. Dobry człowiek potrafi czynić dobro. Pomyśl o tym, Przyjacielu...

STACJA IV JEZUS SPOTYKA SWĄ MATKĘ

Kłaniamy się Tobie...

Bąłem się tego spotkania. Bąłem się o Nią... Kiedy spotkały się nasze oczy, zobaczyłem w nich ufność. Wiedziałem, że zgodziła się, abym wszedł na tę Drogę. Zgodziła się, bo Ja tak chciałem – i to jest najważniejsze. Czy rozumiała wszystko? Wtedy jeszcze nie. Zrozumienie przychodzi po zachodzie słońca, kiedy gaśnie światło życia. Zaczynamy rozumieć swoich bliskich wtedy, kiedy ich zabraknie lub gdy sami zbliżamy się do granicy cienia. Tam, na drodze nie płakała. Trwała ze Mną w cierpieniu, milcząco pomagając Mi nieść mój krzyż. A czy ty rzeczywiście jesteś tutaj ze Mną, dla Mnie? Czy chcesz Mi pomóc? Nie, nie w dźwiganiu krzyża; tego już nie możesz zrobić, to już się stało. Ty możesz pomóc w tym, co dzieje się teraz, i w tym, co może się stać. Możesz Mi pomóc zmieniać ludzkie serca. Zgadzasz się? Dobrze! Pomóż Mi więc zmienić najpierw... twoje serce, Przyjacielu

STACJA V SZYMON Z CYRENY POMAGA JEZUSOWI DŹWIGAĆ KRZYŻ

Kłaniamy się Tobie...

Biedny Szymon! Zmusili go, by Mi pomógł. Przeklinał chwilę, w której Mnie spotkał, i z niepokojem wyczekiwał końca drogi. Nie miał czasu Mi współczuć, za bardzo się bał. Nie mam mu tego za złe. On nie chodził ze Mną, nie znał Mnie. Ale na tej drodze było wielu spośród tych, którzy chodzili ze Mną i za Mną, którzy Mnie podziwiali. Teraz – ogłupiali i sparaliżowani strachem – ukrywali się w tłumie. Rozwiały się ich marzenia, prysnął czar przeżytych chwil, zabijano ich nadzieję na wolność. Trzy lata pracy i wyrzeczeń... Byłem stale otoczony ludźmi czekającymi na moje słowa, na

moje czyny, a teraz idę sam. Opuścili Mnie. Tak, wiem – to ze strachu. Wymawiasz to słowo niczym magiczne zaklęcie. Myślisz, że kiedy je wypowiesz, jesteś usprawiedliwiony, ba! nawet oczyszczony. I czujesz się niewinny. Czy nie polubiłeś się bać? Czy nie oswoiłeś się z lękiem tak, że nie chcesz się z nim rozstać? Uważasz, że wszystko jest w porządku, bo się przecież bałeś. Wygodnie ci z tym: Nie musisz podejmować niewygodnych decyzji, nie musisz się narażać, nie musisz myśleć, nie musisz działać – a w końcu nie musisz kochać. Czy nie jest właśnie tak, Przyjacielu?

Stacja VI ŚWIĘTA WERONIKA

Kłaniamy się Tobie...

Jej gest przyszedł w samą porę, bo zaczynałem już wątpić w człowieka. Naturalne zachowanie się tej kobiety wywołało w tłumie różne reakcje. Na twarzach zauważyłem oburzenie, osłupienie, strach, akceptację, a wreszcie... – tak, to byłeś ty – na twojej twarzy zobaczyłem podziw. Nie wstydz się do tego przyznać – przecież zaimponowała ci ta prosta kobieta, zaimponowała ci jej naturalność. Pot, krew i łzy zalewały Mi oczy – ona to zauważyła; potrzebowałem ulgi – ona Mi ją przyniosła. Dlaczego to zrobiła? A dlaczego deszcz pada z chmury? Dlaczego po nocy przychodzi dzień? Dlatego, że razem z Ojcem tak właśnie to wymyśliliśmy. Jest to jednak świat nieożywiony; z tobą natomiast jest problem. Ty myślisz, czujesz, działasz, wybierasz; masz wolną wolę, możesz zrobić, co zechcesz, i czasami psujesz moje dzieło. Z lęku przed kimś lub przed czymś reagujesz nienaturalnie.

Z gestu Weroniki uczyniłeś czyn bohaterski – to bardzo wygodne. Bo – jak często powtarzasz – nie każdy rodzi się bohaterem. Tak więc nie każdy jest – a więc ty oczywiście też nie jesteś – zobowiązany do naturalnych ludzkich reakcji. Sprytne to twoje rozumowanie. Ale fałszywe. Musimy iść dalej, Przyjacielu.

STACJA VII DRUGI UPADEK

Kłaniamy się Tobie...

Każda droga wymaga wysiłku, trudu; na każdej można potknąć się i upaść. Ale w ostatecznym rozrachunku to nie ma znaczenia. Upadki trzeba wkalkulować w koszty dążenia do celu. Nie zatrzymuj się więc zbyt długo nad moimi upadkami na drodze krzyżowej ani nad swoimi upadkami na drodze twego życia. Zatrzymuj się nad nimi tylko po to, aby się czegoś nauczyć. Ty bowiem robisz odwrotnie. Kiedy na twojej twarzy zobaczyłem współczucie, pomyślałem: „On zaczyna czuć, trzeba, żeby jeszcze zaczął myśleć”. Oburzasz się. To normalne, jesteś bardzo wrażliwy na swoim punkcie. Każde swoje niepowodzenie, nawet drobne, rozpamiętujesz bez końca. Zachowujesz się jak rozpieszczony dzieciak, któremu się wydaje, że tylko jemu się to przydarzyło, że to nad nim wszyscy powinni pochylić głowy. Jednak w ocenie innych potrafisz być surowy i nie stać cię na współczucie, na dobry gest wobec nich. Tak czy nie? Powiedz Mi i sobie – ale szczerze – jakie uczucia budzą w tobie: alkoholik, prostytutka, złodziej, bezrobotny sąsiad, niezaradny kolega... Nie, nie pomogę ci w tym. Masz czas – tylko go nie zmarnuj. Zostało jeszcze tylko kilka stacji, Przyjacielu.

STACJA VIII PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy się Tobie...

Przyzwyczailiście Mnie do tego, że mało albo prawie nic nie rozumiecie z tego, co mówię i co robię. Nie rozumiecie moich przypowieści, moich cudów. Nie rozumiecie też tego, w czym teraz razem bierzemy udział. W przypowieściach szukaliście podwójnego dna, w cudach sensacji, a teraz płaczecie nade Mną. Jakże nierozumni jesteście, jak mało macie w sobie światła... A przecież jesteście bogatsi o dwadzieścia wieków; znacie Pisma, wiecie co nastąpiło potem, macie Kościół, który założyłem. To dla was już dwa tysiące lat chodzę po drogach kalwaryjskich, to dla was jestem w kawałku chleba, w kropli wina... A wy ciągle swoje, ciągle jesteście zapłakani, ciągle tylko rozczulacie się nade Mną. Przyjacielu, widzę, że ty też płaczesz. Niech będzie to płacz oczyszczający, uzdrawiający. Ten płacz cię przemieni – pozwól płynąć łzom. Pozwól sobie na miłość do... samego siebie. Spróbuj dostrzec swoją samotność. Tak, jest was tutaj wielu, ale większość z was jest samotna. Jesteście tłumem, ale tłumem samotnych wysepek. Czy rozumiesz to, Przyjacielu?

STACJA IX TRZECI UPADEK

Kłaniamy się Tobie...

Bywają błogosławione upadki. Niektórzy z was muszą dojść do dna, by zobaczyć światło. Tych kochocham najbardziej, im poświęcam najwięcej uwagi. Spotykałem ich na trasach swoich wędrówek, a teraz są oni bohaterami Ewangelii. Złodzieje, mordercy, oszuści, prostytutki – przede wszystkim dla nich wyszedłem z domu Ojca. Tym połamanym, okaleczonym, osamotnionym ludziom pozostałem tylko Ja – nawet jeśli o tym nie wiedzieli, nawet jeśli o tym nie wiedzą. Dlaczego się oburzasz? Myślisz, że to niesprawiedliwe? Historia dwóch tysięcy lat niczego cię nie nauczyła? Miałaś tyle czasu, żeby przygotować się do tego spotkania. Byłaś na tylu lekcjach katechezy, tyle godzin spędziłaś w kościele - i ciągle jesteś letni. Nie jesteś ani dobry ani zły; ani zimny ani gorący. Jesteś byle jaki. Swoją uwagę skupiasz na tym, aby nie upaść. Nie, przyjacielu, nie namawiam cię do tego, żebyś się potłukł, ale do tego, żebyś skoczył. Nie mówię, że masz upadać; mówię, że masz iść. Tylko wtedy możesz Mnie spotkać, tak jak udało się to Marii Magdalenie, celnikowi, dobremu łotrowi, Przyjacielu...

STACJA X JEZUS ODARTY Z SZAT

Kłaniamy się Tobie...

Zakrywasz twarz, wstydzisz się! Za kogo? Za Mnie, za siebie czy za nich? Co przeżywasz, kiedy upodlony, ośmieszony, wycieńczony, a w końcu obnażony stoję przed tobą...? O czym myślisz, Przyjacielu? Przywołujesz obrazy z przeszłości; ozywają chwile, o których chciałbyś zapomnieć... A więc szedłeś po moich śladach... Teraz jednak jesteś w tym tłumie? Dlaczego? Bo nie przebaczyłeś! W tym właśnie miejscu rozstaliśmy się – oby do dzisiaj, do teraz! Przebaczenie to życiodajne źródło. Gdy raz z niego zakosztujesz, zawsze będziesz mógł z niego pić. Spójrz dookoła, obejrzyj się. Widzisz tych smutnych ludzi? Są smutni bo nie przebaczyli. Dlatego dzisiaj Tobie i wam wszystkim mówię – przebaczajcie. Przebaczaj, ale najpierw przebac samemu sobie, Przyjacielu!

STACJA XI

JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Kłaniamy się Tobie...

Nie ma sytuacji bez wyjścia, nie ma spraw nie do załatwienia, krzyży nie do udźwignięcia. Wmawiają ci codziennie, i to natarczywie, że jest inaczej. Włamują się do twoich snów, kradną twoje marzenia – tylko po to, byś uwierzył, że i tak nic nie zmienisz. Uczyniłeś z tego motto życiowe, kładziesz się i zasypiasz z tym hasłem na ustach... i w sercu. Udało im się. A może jednak nie? Czyż daremnie już tak długo idziemy razem? Czy niepotrzebnie dałem się przybić do krzyża? Teraz stoisz sparaliżowany, osłupiały, otępiały, bezmyślnie wpatrzony we Mnie. Dopiero teraz dociera do ciebie, co się dzieje. W tej beznadziei usłyszałeś myśl: „Mogło tak nie być, mogłem do tego nie dopuścić, mogłem to zmienić”. Tak, potwierdzam to. Z wysokości, na której jestem, krzyczę do ciebie już wiele lat: „Możesz, masz prawo, powinieneś, musisz wiele zmienić!!! Ale najpierw zmień swoje życie”. Jeśli nie chcesz, bym umierał daremnie, ucz się chodzić po wodzie, Przyjacielu.

STACJA XII

JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy się Tobie...

Nasze spojrzenia spotykają się po raz ostatni. O błogosławiona godzino! Zrozumiałeś. W twoich załzawionych oczach widzę nadzieję. A więc jest w nich już nie tylko litość i smutek; coś się zmieniło. Przyjacielu, to ty dałeś Mi nadzieję! W tej trudnej dla Mnie godzinie dajesz Mi radość. Ta droga, ta nasza rozmowa pomogła nam obu. Ty jesteś teraz silniejszy i może uda ci się coś zmienić, a Ja zamykam oczy z przekonaniem, że nie umieram na próżno. Czy możemy mieć żal do tych, którzy idą obok ciebie i nie rozumieją, tak jak jeszcze przed godziną i ty nie rozumiałeś, co się stało? Ty doznałeś tego szczęścia dzisiaj; inni doznają go może za rok, kiedy przyjdą tutaj dla Mnie. Ujrzą światło i będę cieszył się nimi, z nimi – tak jak teraz cieszę się Tobą, z Tobą. Zamknęli Mi usta, ale ty możesz mówić. Ty już możesz mówić. I umiesz mówić, Przyjacielu.

STACJA XIII

JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Kłaniamy się Tobie...

To prawda, Przyjacielu, nauczyłeś mnie mówić. Mogę mówić, bo przestałem się bać. Ale na jak długo wystarczy mi tej siły? Jak długo będę odważny? Czy inni ludzie zamkną mi usta swoimi spojrzeniami, gestami? Przyjacielu, stałem się silny, stałem się herosem – bo Ty do mnie mówiłeś, bo Ty ze mną byłeś. Ale teraz odszedłeś, nie ma Cię przy mnie. Rozglądam się dookoła i nie widzę tłumów ludzi. Została ich garstka wraz z Twoją Matką. Z namaszczeniem zdejmują z krzyża Twoje umęczone ciało... Co ja tutaj robię? Dlaczego im nie pomagam, a tylko się przyglądam? Takie właśnie jest moje życie – przyglądam się wszystkiemu i wszystkim z bezpiecznej odległości... Ty to wszystko o mnie wiedziałeś, Przyjacielu. Teraz – swoimi słowami, swoim spojrzeniem – roznieciłeś we mnie nadzieję. Boję się jednak, że znów wrócę do dawnego siebie, do dawnego życia. Proszę Cię, naucz mnie chodzić po wodzie Przyjacielu.

STACJA XIV JEZUS ZŁOŻONY W GROBIE

Kłaniamy się Tobie...

Niestety, nic się nie stało. Zasunęli za Tobą głąz, rozstawili strażników. Są śmieszni – czego się boją? Mówią, że ktoś ma wykraść Twoje ciało. Po co? Przecież umarłeś. To prawda, że za życia wskrzeszałeś innych, ale kto wskrzesi Ciebie. Zresztą, po co? Na pewno znów zrobiliby to samo, ja zrobiłbym to samo. Czy rzeczywiście zrobiłbym to samo...? Czy jestem taki sam? No nie... Przecież ja mówię! Co prawda tylko do Ciebie, ale jednak mówię. Po co nauczyłeś mnie mówić?! Mówienie może być niebezpieczne. Można się narazić, można coś stracić. Widzisz? Wraca dawny ja... Konając mówiłeś o umiaredaniu na próżno. Niby ja miałbym nadać sens Twojej śmierci? Ja?! Chyba spudłowałeś, Przyjacielu. Owszem, kilka minut temu myślałem inaczej, zabłysła mi nadzieja. Wierzyłem, że możesz coś zrobić, nawet tam na krzyżu. Prawie uwierzyłem w to, co do mnie mówiłeś. Ale teraz... Ciebie nie ma, emocje minęły, zgasła we mnie nadzieja. Trzeba wracać do moich czterech ścian, zaryglować się przed ludźmi. Szkoda, mogło być inaczej... Nauczyłeś mnie mówić, tylko co ja z tym zrobię, Przyjacielu...

ZAKOŃCZENIE

Ludzie, słuchajcie, w czasie tej drogi krzyżowej Jezus mówił do mnie! Powiedział mi o wielu trudnych i bolesnych dla mnie sprawach – o moim tchórzostwie, które jest tak wielkie, jak najwyższa góra świata, o moim egoizmie, który nie zna granic, o mojej obłudzie, która nakłada mi maski, i o tym, że brak mi miłości do siebie i do was. Przyznaję, że gdy na początku tej drogi zobaczyłem wśród was znajome twarze, o niektórych pomyślałem: „Po co oni tu przyszli?!” Widziałem także tych, których nie lubiłem. Wielu z was było mi obojętnych, wielu mnie denerwowało – szczególnie ci, którzy deptali mi po butach i którzy rozmawiali o niczym. Myślałem: „Po co ja tu jestem? Przecież jestem od nich inny – lepszy, pobożniejszy”. Tak myślałem, tak czułem. Ale On – mój i wasz Przyjaciel mimo to był ze mną, był z nami! I nauczył mnie ... mówić. Nie wiem jeszcze, po co. A może wy to wiecie? Może rozmawiał On także z wami? Może jest nas więcej – tych, których On czegoś nauczył? Kiedy to teraz mówię, zaczynam wierzyć, że to prawda. A nawet wiem, że to prawda. Jak On to zrobił? Kim On jest? Magikiem, czarodziejem? On jest Bogiem! Pozostawił mnie z pytaniem. Pewnie także i was... Do zobaczenia...Przyjaciele.

Opracowanie Droga Krzyżowa. Wydawnictwo eSPe, Kraków 2005, s. 45-72

DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH

WPROWADZENIE

„A gdyby tak nie z krzyżem Jezusa za sobą, ale z własnym krzyżem za Jezusem szło się?” - pisał Cyprian Kamil Norwid. Dziś chcemy iść z własnymi krzyżami, krzyżami naszej codzienności; wydarzeń, w których braliśmy udział i obowiązków, które mieliśmy wypełnić. Pójdziemy z Chrystusem z krzyżami naszych cierpień i chorób, ponad którymi wznosi się zwycięska nadzieja i radość przepełniona wdzięcznością. Weźmy ze sobą w tę drogę także krzyże ostatnich 25 lat istnienia Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej i pójdźmy drogą krzyżową za Jezusem, wpatrzeni w wyjątkową relikwię, w Krzyż, który święty Jan Paweł II trzymał w swoich dłoniach w ostatni Wielki Piątek swojego ziemskiego życia i pontyfikatu. Wpatrzeni w ten znak idźmy z cierpiącym Chrystusem po ziemi, gdzie „z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Gdzie śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku...” (Jan Paweł II, Liturgia Słowa w Zamościu, 12.06.1999r.)

Panie Jezu Chryste, który pozwoliłeś, aby chwała Twojego Krzyża zajaśniała w życiu i śmierci Papieża Jana Pawła II spraw, abyśmy i my jak on umieli przyjmować krzyże i cierpienia i nie lękali się kroczyć drogą do świętości, kierując się znakami i słowami, które on nam pozostawił, a w chwili śmierci mogli powtórzyć za nim: Totus Tuus. Amen.

STACJA I PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy się Tobie...

Z Ewangelii według św. Jana: „Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: «Oto król wasz!» A oni krzyczeli: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat rzekł do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Poza Cezarem nie mamy króla». Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano”. (J 19, 13-16)

Każdego dnia w budynkach sądów, także tych w Zamościu, Lubaczowie, Biłgoraju, Tomaszowie Lubelskim i w Hrubieszowie zapadają wyroki. Nie wszystkie są pomyślne dla winowajców, a dla poszkodowanych nie zawsze sprawiedliwe. Krzywdzące wyroki w postaci złych opinii zapadają w naszych domach i miejscach pracy. niesprawiedliwy wyrok zapadł także w pałacu Piłata, który skazał Jezusa na cierpienie i ukrzyżowanie. Cierpienie było obecne także w życiu Jana Pawła II. Święty papież w Listach do chorych rozjaśniał sens cierpienia, ale sam też stał się świadkiem cierpienia, znoszonego z wiarą, z ufnością i w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem. Nigdy nie zapomnimy papieża, który trzęsącą się ręką i łamiącym się głosem błogosławił nam wszystkim, którzy byliśmy świadkami, jak choroba wyniszcza jego organizm i zgina go ku ziemi. Swoją postawą pokazał, jaką wartość ma starość, cierpienie i śmierć. Współczesny świat odrzuca śmierć, cierpienie, ucieka przed chorobą, uśmierzając sztucznie ból.

Panie Jezu, wpatrzeni w przykład św. Jana Pawła II, prosimy Cię: naucz nas przyjmować z pogodą ducha każde cierpienie, byśmy na zawsze pozostawali uczniami Twojego Krzyża.

STACJA II PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy się Tobie...

Z Ewangelii według św. Marka: „A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować” (Mk 15,20).

Jezus przyjął krzyż na swoje ramiona. Ileż krzyży spada na nas każdego dnia w szpitalach, klinikach, przychodniach. Niespodziewana choroba spada na nas jak grom z jasnego nieba. Tracimy nadzieję, popadamy w rozpacz. Uczeń Jezusa Chrystusa, św. Jan Paweł II, poszedł drogą krzyżową zupełnie świadomie. Całe jego ziemskie życie i droga pontyfikatu jest świadectwem umiłowania Krzyża. Wszyscy podziwialiśmy Jego słowa, wędrowaliśmy na spotkania z nim do Lubaczowa i Zamościa oraz do wielu innych miejsc. Ale czy nauczyliśmy się od niego przyjmować krzyże naszego życia? Czy dźwigamy je z wiarą?

Panie, nie pozwól abyśmy kiedykolwiek wyparli się krzyża i pomóż nam, abyśmy idąc drogą ufności jaką wskazuje nam św. Jan Paweł II, umieli przyjmować cierpienie i dostrzegać w nim Twój zbawczy plan.

STACJA III PIERWSZY UPADEK PANA JEZUSA

Kłaniamy się Tobie...

Z Księgi proroka Izajasza: „W jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53, 5).

Jezus upadł pod ciężarem krzyża. My upadamy pod ciężarem grzechów – swoich, cudzych. Ale zawsze możemy się podnieść. W pamięci pozostaje nam wciąż scena upadającego Jana Pawła II, postrzelonego kulą zamachowca, który miał go zabić. Bóg miał jednak inny plan. Jan Paweł II, choć upadł zboczony krwią, nie zatrzymywał się na swoim cierpieniu i bólu, ale wstał i z przebaczeniem poszedł do celu, w której wyrok odsiadywał ten, który miał go zabić. Spotkanie Jana Pawła II z niedoszłym zabójcą odbyło się 27 grudnia 1983 roku. Trwało 25 minut. Rozmowa odbyła się w cztery oczy. Papież przebaczył Agcy, jednak nie mógł mu zwrócić wolności.

Chryste, nie pozwól abyśmy kiedykolwiek zgodzili się na grzech przeciwko ludzkiemu życiu i spraw, abyśmy nawet w największych tragediach potrafili odczytywać prawdę o zbawczym sensie cierpienia.

STACJA IV SPOTKANIE Z MATKĄ

Kłaniamy się Tobie...

Z Księgi Lamentacji: „Jak cię pocieszyć? Z czym porównać? Córo Jeruzalem! Z czym cię porównać, by cię pocieszyć? Dziewico, Córo Syjonu, gdyż zagłada twoja wielka jak morze” (Lm 2,13).

Jezus spotkał na drodze krzyżowej najbliższą sobie osobę – Matkę. Nie mogło Jej zabraknąć przy cierpiącym Synu. Jej obecność widoczna jest także na drodze Jana Pawła II. Od wczesnego dzieciństwa, od zawierzenia się Matce Bożej Kalwaryjskiej, aż po ostatni dzień ziemskiego życia widzimy świadectwo zjednoczenia Jana Pawła II z Maryją. Po zamachu na swoje życie powiedział: Stałem się na nowo dłużnikiem Najświętszej Dziewicy. Czyż mogę zapomnieć, że wydarzenie na placu św. Piotra miało miejsce w tym dniu i o tej godzinie, kiedy od sześćdziesięciu z górą lat wspomina się w portugalskiej Fatimie pierwsze pojawienie się Matki Chrystusa ubogim wiejskim dzieciom? Wszak we

wszystkim, co mnie w tym właśnie dniu spotkało, odczułem ową niezwykłą macierzyńską troskę i opiekę, która okazała się mocniejsza od śmiercionośnej kuli (audiencja generalna, 1981).

Chryste, stający twarzą w twarz z Matką w godzinie największej boleści, wpatrzeni w przykład św. Jana Pawła II prosimy Cię o umiejętność czynienia ofiary z naszego życia i postawę docenienia obecności naszych bliskich, rodziców, rodzeństwa, krewnych.

STACJA V **SZYMON Z CYRENY POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ PANU JEZUSOWI**

Kłaniamy się Tobie...

Z Ewangelii według św. Łukasza: „Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem” (Łk 23,26).

Jezus był już umęczony drogą, ale wiernie dźwigał Krzyż świadomy, że Bóg Ojciec pragnie Jego ofiary. Oprawcy jednak zmusili Szymona Cyrenejczyka, by pomógł dźwigać Krzyż Jezusa. Ta pomoc ma głęboki sens. Także na naszych życiowych drogach spotykamy tak wiele osób, czekających na naszą pomoc. Pomoc okazana bliźniemu jest okazaniem miłości Chrystusowi.

Życie św. Jana Pawła II, pozostaje wciąż żywym świadectwem miłości okazanej Chrystusowi, Jedynemu Odkupicielowi człowieka. Ziemskie życie św. Jana Pawła II to droga nieustannego zeknięcia się i przylgnięcia do Chrystusowego Krzyża, dlatego w Liście Apostolskim o chrześcijańskim sensie cierpienia zapisał: „Cierpienie Chrystusa stworzyło dobro Odkupienia świata. To dobro samo w sobie jest niewyczerpalne i nieskończone. Żaden człowiek niczego nie może dodać do dobra Odkupienia. Równocześnie jednak, w tajemnicy Kościoła jako swojego Ciała, Chrystus niejako otworzył własne odkupieńcze cierpienie na każde cierpienie człowieka. O ile człowiek staje się uczestnikiem cierpień Chrystusa – w jakimkolwiek miejscu świata i czasie historii – na swój sposób dopełnia to cierpienie, przez które Chrystus dokonał Odkupienia świata. Czy to znaczy, że Odkupienie dokonane przez Chrystusa jest niepełne? Nie. To znaczy tylko, że Odkupienie, dokonane mocą zadośćczyniącej miłości, jest stale otwarte na każdą miłość, która wyraża się w ludzkim cierpieniu. W tym wymiarze – w wymiarze miłości – Odkupienie, które do końca się dokonało, stale się niejako od nowa dokonuje” (Salvifici doloris, 24).

Panie Jezu, pozwalający Szymonowi nieść swój Krzyż, naucz nas ofiarnej miłości i nie pozwól, abyśmy kiedykolwiek stali się niewrażliwymi na cierpienie braci.

STACJA VI **WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA**

Kłaniamy się Tobie...

Z Księgi proroka Izajasza: „Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic” (Iz 53,2-3).

Twarz Jezusa ociekła krwią. Była zboląta i cierpiąca. Nie dziwi więc gest Weroniki. Widząc umęczonego Jezusa przedarła się przez tłum, by otrzeć Jego Oblicze, tym samym daje nam przykład wspaniałomyślności i odwagi, stając się wzorem dusz wynagradzających. Ileż Weronik na ziemi zamajsko-lubaczowskiej pochyła się na co dzień nad ludzką niemocą: w szpitalach, domach pomocy społecznej, hospicjum, w domach prywatnych?

Ojciec święty Jan Paweł II, z pokorą niosąc przez życie stygmat cierpienia, przyjmował pomoc drugiego człowieka: lekarzy z kliniki Gemelli, swoich sekretarzy i sióstr zakonnych. Jednak Jego

pontyfikat pokazuje jeszcze zupełnie inne oblicze papieża Polaka. On w wielu przypadkach stawał się Weroniką dla cierpiących, których do siebie przygarniał, brał na ręce chore dzieci, szedł do chorych, niewidomych, upośledzonych. Mówił: „Dotykam w milczeniu waszych rąk, jako znak jedności i umocnienia” (homilia w katedrze w Münster, 01.05.1987). Chciał być tam, gdzie ból, łzy i rozpacz. Nie był mu obojętny los żadnego niewinnie cierpiącego człowieka ani uciskanego narodu. Panie Jezu, tyle osób czeka na naszą miłość. Zapełnione szpitale, hospicja, domy opieki. Daj nam więc odwagę czynienia drobnych, dobrych gestów bez obawy, że zostaniemy wyśmiani. Prosimy cię, spraw abyśmy potrafili w każdym człowieku cierpiącym dostrzec najpiękniejszą ludzką twarz.

STACJA VII DRUGI UPADEK PANA JEZUSA

Kłaniamy się Tobie...

Z Listu do Hebrajczyków: „Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali załamani na duchu” (por. Hbr 12,3).

Jezus upadł na swojej drodze krzyżowej po raz drugi. Są chwile w naszym życiu, kiedy po ludzku brakuje siły. Ale w upadku nie jest najważniejsze to, ile czasu leżymy w grzechu. Najważniejsze to mieć odwagę, by jednak się podnosić, próbować jeszcze raz. Zaczynać od nowa.

Gdy w Wielki Piątek 2005 roku, w rzymskim Koloseum prowadzono nabożeństwo drogi krzyżowej, Jan Paweł II nie mógł być tam obecny. Obarczony chorobą przebywał w swojej prywatnej kaplicy. Do dziś towarzyszy nam ten obraz: Jan Paweł II z czerwoną stułą przewieszoną przez ramiona, trzymający w ręku krzyż, na który dziś patrzymy. Nie zatrzymywał się na swoim bólu. Nie upadł pod jego ciężarem. Wraz z Jezusem szedł poprzez kolejne stacje bolesnej drogi. Jak Chrystus składał Bogu Ojcu ofiarę. I tu warto powrócić do jednej z jego książek, która samym tytułem zachęca, by nie upadać, by się nie zatrzymywać. „Wstańcie, chodźmy!”. Wraz ze św. Janem Pawłem II idźmy i głosmy. Idźmy, śladami męki naszego Zbawiciela.

Panie Jezu, pomóż nam zawsze pamiętać, że ludzką rzeczą jest upadać, ale Boską powstawać z upadku. Nie pozwól nam zapomnieć, że w miłosierdziu zawsze znajdziemy ukojenie.

STACJA VIII PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy się Tobie...

Z Ewangelii według św. Łukasza: „Szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: „Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»” (Łk 23, 27-31).

Jakże ta scena chwyta za serce! Kolejne płaczące niewiasty. Jednak ich płacz różni się od płaczu Maryi, która płakała nad cierpieniem swojego Jedyne Syna. Niewiasty z jerozolimskiej drogi płaczą zdjęte litością. Ale czy rozumieją ból Maryi? Ból Matki znany był Jezusowi. Znał także tajemnice życia kobiet, które zawodziły i płakały nad Jego niemocą. „Nie płaczcie nade mną; płaczcie raczej nad sobą...” (Łk 23, 28) – mówi Jezus do płaczących nad Nim kobiet. Nie potępił, ale wskazał drogę.

Jan Paweł II także cierpiał widząc błędy, na skutek których dochodziło do krwawych wojen, terroryzmu, totalitaryzmów i innych okrucieństw, których człowiek dopuszcza się względem drugiego człowieka. Jan Paweł II nie potępił nikogo z odpowiedzialnych za tego typu zbrodnie, ale nieustan-

nie modlił się o pokój i przy okazji wielu rozważań wzywał ludzkość do opamiętania. Jednoczył się z ofiarami i prześladowanymi: „Jak Maryja u stóp Krzyża (por. J 19, 25) pragnę stanąć na Kalwarii tak wielu moich braci i siostr, udreńczonych bratobójczymi wojnami, złożonych niemocą w szpitalach i okrytych żałobą po śmierci swych bliskich, którzy padli ofiarą przemocy, by przez macierzyńskie wstawiennictwo Dziewicy prosić o dar pokoju oraz o duchowe i fizyczne umocnienie ludzi chorych i cierpiących” (Orędzie na II Światowy Dzień Chorego, 1994).

A my? Czy słuchając tych słów papieża z Polski potrafimy opłakiwać własne błędy? Czy umiemy pocieszać innych?

Panie Jezu Chryste, który nawet na swojej Drodze Krzyżowej nie przestajesz być Pocieszycielem tych, którzy doznają cierpienia, udziel i nam daru prawdziwego, oczyszczającego żalu i szczyrych łez.

STACJA IX TRZECI UPADEK PANA JEZUSA

Kłaniamy się Tobie...

Z Psalmu 143: „Usłysz, o Panie, moją modlitwę (...), albowiem nieprzyjaciel mnie prześladowuje, moje życie na ziemię powalił” (Ps 143,1.3).

Tradycja mówi, że trzeci upadek Jezusa był już pod samą Golgotą, przy samym końcu drogi krzyżowej. Każdy upadek boli, ale Jezus własnym przykładem uczy nas, że z każdym upadkiem jesteśmy coraz bliżej celu, więc trzeba wstać i cierpliwie iść dalej. Moc bowiem w słabości się doskonali. Świadcstwo niezwykłej mocy w cierpieniu pozostawił nam Jan Paweł II, którego życie prawdziwie było naznaczone cierpieniem. Od wczesnego dzieciństwa i młodości stawał wobec bólu spowodowanego utratą bliskich osób, a w wieku późniejszym powodem cierpienia były choroby. To cierpienie było widoczne, ale przecież Jan Paweł II z całą pewnością cierpiał też w swoim wnętrzu. Sam dał przecież takie świadectwo: „Zwłaszcza ludzie doznający cierpienia moralnych, które mogłyby się wydawać absurdalne, odnajdują w cierpieniach moralnych Jezusa sens własnych doświadczeń i wraz z nim przekraczają próg Getsemani. W nim znajdują siłę, by zaakceptować ból ze świętym poddaniem się i z ufnym posłuszeństwem woli Ojca” (audiencja generalna, 1994).

Odwołując się do sceny z Ogrodu Getsemani, papież miał na myśli słowa Jezusa: „Ojcze, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich”. Czy sam, w zaciszu papieskiej kaplicy wypowiadał te słowa? Nie wiemy. Ale jedno jest pewne: ostatnim słowem Jana Pawła II była wola Ojca Niebieskiego, którą wypełnił. Dzięki zawierzeniu Ojcu, pozostawił nam piękny przykład, że w Bogu należy szukać siły do dźwigania codziennych krzyży.

Panie Jezu, Ty do końca byłeś posłuszny woli Ojca, do ostatniego upadku, do szczytu Golgoty, daj nam siłę, abyśmy umieli do końca wypełnić Bożą wolę względem nas.

STACJA X PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy się Tobie...

Z Księgi proroka Izajasza: „Od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą” (Iz 1, 6).

Jezus z szat obnażony. Oto widzimy Boga ogołoczonego i sponiewieranego. Bożego Syna odarto z tego, co chroni przed wścibskimi spojrzzeniami.

Janowi Pawłowi II trudno było uciec przed ludzkim spojrzeniem. Sami wielokrotnie patrzyliśmy na obrazy, ujęcia filmowe, które przedstawiały jego postać. Wiele było opinii i świadectw. Wymow-

nym świadectwem pozostaną sceny z Wielkiego Tygodnia 2005 roku, który dla papieża był prawdziwie Wielkim Tygodniem. Kiedy w środę ukazał się na krótką chwilę w watykańskim oknie, ujrzeliśmy prawdziwie cierpiącego człowieka: przymknięte oczy, twarz wykrzywiona w grymasie bólu, ciężki oddech. Wiele zapisano świadectw i opinii o tamtych wydarzeniach. W jedną z nich, chciejmy się wsłuchać. Jej autorem jest jezuita, o. Wojciech Ziółek. Wspominając czas odejścia Jana Pawła II napisał: „Widzieliśmy Ojca świętego jak gdyby obnażonego w swoim cierpieniu. Uczestniczyliśmy w śmierci, która była najpiękniejsza na świecie, bardzo świadoma, bardzo autentyczna – Papież umierał jako stary, schorowany, zniedołężniały człowiek, który już nawet nie może mówić. Nieładny, z grymasem bólu na twarzy, nie do pokazywania... tak jak Pan Jezus na końcu opluty, zakrwawiony i znieważony...”

Panie Jezu, przed śmiercią zostałeś obnażony z szat, by nam wszystkim mógł się ukazać ogrom Twojego cierpienia, prosimy Cię o dar wrażliwości oraz autentycznego współczucia dla tych, którzy cierpią.

STACJA XI PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Kłaniamy się Tobie...

Z Ewangelii według św. Łukasza: „Gdy przyszli na miejsce, zwane {Czaszką}, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: {Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią}” (Łk 23,33-34).

Mówi się, że Jezus najwięcej zrobił dla człowieka, gdy miał ręce i nogi przygwożdżone do krzyża, gdy wydawało się, że nic już nie może zrobić, gdy sztychali z Niego: „jeśli jesteś Synem Bożym, zejdz z krzyża” (Mt 27, 40). A Jezus mimo bezsilności właśnie wtedy zbawił świat. Podobnie było w życiu św. Jana Pawła II, które wraz z postępującą chorobą, stawało się krzyżem. Nikt z nas nie wymaże z pamięci wzruszającego obrazu, gdy Jan Paweł II, odpowiadając Anioł Pański, nie mógł już przemawiać do wiernych. Później, kontynuował swoje przesłanie już na łożu śmierci, kiedy podyktował pamiętne słowa: „Szukałem Was, a teraz przysłiszcie do mnie i bardzo Wam za to dziękuję”. Tymi słowami Jan Paweł II dał świadectwo, że do końca pragnął „przyciągnąć wszystkich do Chrystusa” nawet wtedy, gdy sam cierpiał i umierał.

Panie Jezu, wpatrzeni w Twój Krzyż prosimy, naucz nas, że dopiero wtedy gdy zaufam nie swoim siłom, ale Bożej mocy, wtedy nawet kiedy wydaje mi się, że nic nie mogę zrobić, wtedy właśnie mogę zrobić najwięcej.

STACJA XII WYKONAŁO SIĘ

Kłaniamy się Tobie...

Z Ewangelii według św. Łukasza: „Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha” (Łk 23,44-46).

Ostatnie słowa Jezusa podkreślają znaczenie tego, co dokonało się z chwilą Jego śmierci. Jezus chce powiedzieć nam wszystkim: „Ofiarowałem wam wszystko, wszystko też poświęciłem dla waszego zbawienia i dla waszej miłości. Moje życie, moje słowa i gesty są świadectwem na to, że źródła łaski są otwarte. Oto dla was ustanowiony jest Kościół. Moje cierpienie i śmierć to cena wyzwolenia. Przyjdźcie. Oto wszystko jest już gotowe. Proszę o wasze serca. Rzućcie się w moje ramiona, które nie przestają być otwarte, tak szeroko, jak sięgały ramiona krzyża”.

Nie trzeba się bać odpowiedzi na zaproszenie Chrystusa. Trzeba do Niego przyjść. O tym mówił i tego nauczał św. Jan Paweł II. W książce pt. „Świadectwo” jego sekretarz, kard. Stanisław Dziwisz

zapisał: „Po południu 2 kwietnia stan pogarszał się z minuty na minutę i lekarze rozważali możliwość zastosowania nowego leczenia. W pewnej chwili Papież, który najwyraźniej był przytomny i zrozumiał sens ich zamiarów, dał nam znak, że nadeszła wyczekiwana od zawsze godzina i z trudem, ale w sposób zrozumiały, powiedział: „Pozwólcie mi iść do domu”. W tej samej chwili zrozumiałem, że kończyło się jego ziemskie życie i zaczynał się dla niego czas innej, równie ważnej misji”. Ostatnie słowa Jana Pawła II przed śmiercią świadczą o tym, że nie bał się spotkania z Chrystusem ale z radością i wiarą przyjął Jego zaproszenie do wieczności. Jak relacjonują świadkowie, Jan Paweł II modlił się niemal do ostatniej chwili. Na koniec wyrzekł: „Amen. To było jego: Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego. O godzinie 21.37 Ojciec Święty „powrócił do domu Ojca”.

Panie Jezu Chryste, nasz Odkupicielu. Ty umierając na Krzyżu oddałeś się Ojcu, spraw, aby Twoja śmierć mogła wydać w nas owoc świętego życia.

STACJA XIII PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Kłaniamy się Tobie...

Z Ewangelii według św. Jana: „Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. (...) Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: {Kość jego nie będzie złamana}. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: {Będą patrzeć na Tego, którego przebili}” (J 19, 31-37).

Oto doszliśmy do końca naszej wędrówki. Wraz z Chrystusem doszliśmy na Kalwarię. Tłum już się oddalił. Została Maryja. Zostali przyjaciele. Zostańmy i my. Bądźmy przy Maryi tak, jak w życiu i w śmierci był przy Niej Jan Paweł II. Był cały Jej. Stojąc przy Maryi, zobaczymy jak Ciało Jezusa zostaje zdjęte z krzyża. Jest bezwładne. Matka Jezusa, która bierze je w ramiona, też jest bezsilna i pełna bólu. Potrzebuje nas. Bądźmy jak św. Jan. Weźmy Ją od tej godziny do siebie tak, jak z Kalwarii wziął Ją Jan Paweł II. Po śmierci matki, Emilii Wojtyłowej, zawierzył swoje życie Maryi. Ona była przy nim przez całe jego życie i 27 lat Wielkiego Pontyfikatu. Ochroniła go w chwili zamachu. Także dzień jego śmierci jest znakiem jedności z Maryją. Umarł w pierwszą sobotę miesiąca, w dzień, w którym czcimy Jej Niepokalane Serce. Tajemnica owego przejścia dokonała się w Niedzielę Miłosierdzia. Bóg wybrał ten moment przyjęcia go do siebie, aby potwierdzić Jego wielkie przesłanie – głoszenie światu, targanemu nienawiścią i przemocą, Boga miłosiernego i nadziei, która z tego płynie i wynika.

Matko Odkupiciela, przygarniająca ciało Syna, bądź dla nas Matką Niezawodnej Nadziei i ucz nas miłości silniejszej od śmierci.

STACJA XIV ZŁOŻENIE DO GROBU

Kłaniamy się Tobie...

Z Ewangelii według św. Jana: „Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu” (J 19,38.40-42).

Głęboka i wzruszająca tajemnica. Boży Syn wie, co to znaczy grób. Ciemność bez promyka nadziei. Sam tego doświadczył. Ale wie też, że tak naprawdę grób nie jest pozbawiony nadziei. Na dzień grobu zawsze jest to, co wyznajemy w każdym „Wierzę w Boga – wierzę w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”.

Życie i posługa Jana Pawła II były drogą ku Chrystusowi, Odkupicielowi człowieka. Papież pragnął przyprowadzić wszystkich do Chrystusa, by On znalazł w nas swoich przyjaciół, którzy ofiarują Mu współczucie Matki, czułą miłość Jana, łzy i hojność Magdaleny, troskliwość Józefa z Arymatei. Papież pragnął, byśmy Jezusowi oprócz własnego życia, ofiarowali uczucia których doznał na Golgocie. Każdemu z nas dawał nadzieję. O tej nadziei mówił nam wiatr, który w dniu pogrzebu Jana Pawła II przewracał karty Księgi leżącej na jego trumnie. Najwspanialszym owocem tamtych dni było nawrócenie: budziły się ludzkie sumienia, budziła się miłość. Pogrzeb Jana Pawła II był jednym z najpiękniejszych rekolekcji, w których uczestniczył cały świat.

Panie Jezu Chryste nasz Odkupicielu, który umarłeś na Krzyżu, by dać nam nowe życie spraw, abyśmy umieli być dla świata znakami chrześcijańskiej nadziei.

ZAKOŃCZENIE

Szliśmy za Tobą jedyny Odkupicielu człowieka. Towarzyszyły nam nasze codzienne krzyże. Tak często potykamy się o własne grzechy, słabości, uginamy się pod ciężarem tych naszych codziennych krzyży i upadamy. Ty jednak za nas i za nasze grzechy wzięłeś krzyż na swoje ramiona, abyśmy własnymi drogami bolesnymi doszli do celu. Naucz nas chodzić Twoimi drogami, tak jak nauczyłeś tej drogi Jana Pawła II.

Opracował Ks. Krzysztof Hawro

MSZA NA ZAKOŃCZENIE NAWIEDZENIA
FORMULARZ: MSZA O ŚW. JANIE PAWLE II, PAPIEŻU
(MR z 22 października lub dodatek)

ANTYFONA NA WEJŚCIE

Bóg wybrał go na arcykapłana, * otworzył dla niego swój skarbiec * i obdarzył go wszelkimi dobrami. (O.W. Alleluja)

KOLEKTA

Boże, bogaty w miłosierdzie, z Twojej woli święty Jan Paweł II, papież, kierował całym Kościołem, spraw, prosimy, abyśmy dzięki jego nauczaniu z ufnością otworzyli nasze serca na działanie zbawczej łaski Chrystusa, jedyne Odkupiciela człowieka. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

MODLITWA NAD DARAMI

Wszechmogący Boże, oddając cześć świętemu Janowi Pawłowi II, papieżowi, przynosimy dary na ofiarę, która gładzi grzechy całego świata, † wejrzyj na nas łaskawie * i spraw aby ta ofiara przyniosła nam zbawienie. Przez Chrystusa Pana naszego.

PREFACJA O ŚWIĘTYCH PASTERZACH nr 73

Obecność świętych Pasterzy w Kościele

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. W górę serca.

W. Wznosimy je do Pana.

K. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, * abyśmy nieustannie wysławiali Ciebie, * wszechmogący, wieczny Boże, * i Tobie za wszystko składali dziękczynienie, * przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Z radością oddajemy cześć świętemu Janowi Pawłowi II., którego dałeś swojemu ludowi, * jako gorliwego pasterza. * Jego przykład umacnia nas w dobrym życiu, * jego słowa nas pouczają, * a jego wstawiennictwo wyprasza nam Twoją opiekę.

Dlatego z chórami Aniołów i Świętych * głosimy Twoją chwałę, * razem z nimi wołając:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. * Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. * Hosanna na wysokości. * Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. * Hosanna na wysokości.

MODLITWA PO KOMUNII

Panie Boże, niech Najświętszy Sakrament, przez nas przyjęty, rozpali w nas gorącą miłość, która pobudziła świętego Jana Pawła II do wytężonej pracy dla Twojego Kościoła. Przez Chrystusa Pana naszego.

NABOŻEŃSTWO PRZEKAZANIA KRZYŻA DO SĄSIEDNIEJ PARAFII

UWIELBIENIE KRZYŻA PAŃSKIEGO SŁOWAMI ŚW. JANA PAWŁA II

Po błogosławieństwie na zakończenie Mszy świętej do krzyża podchodzą osoby wyznaczone do odmawiania Koronki do Bożego Miłosierdzia.

Śpiewa się pieśń o Krzyżu Pańskim np.: „Krzyżu święty nade wszystko...”

Proboszcz: Uwielbiamy Krzyż Chrystusowy słowami świętego Jana Pawła:

Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa!

Kiedy na górze w Galilei Pan mówi do Apostołów:

„Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18),

wówczas nasza myśl i serce zwracają się do Krzyża.

To w Krzyżu jest Ci dana, o Chryste, „wszelka władza”,

taka władza, jakiej nikt inny nie ma w dziejach świata.

To w Krzyżu jest moc Odkupienia człowieka,

w imię której Apostołowie słyszą: „Idźcie nauczajcie wszystkie narody” (por. Mt 28, 19).

To w Krzyżu Chrystusa Bóg Trójjedyny: Ojciec, Syn i Duch Święty

stał się życiem dusz nieśmiertelnych.

A początek tego życia stanowi chrzest.

To w Krzyżu, w tym – po ludzku – znaku hańby,

stałeś się, o Chryste, Pasterzem naszych dusz i Panem dziejów.

Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa!

Z homilii podczas Mszy św. w katedrze wawelskiej, Kraków, (10.06.1987)

Śpiewa się antyfonę: Wielbimy Krzyż Twój Panie ...

Po zakończeniu śpiewu proboszcz mówi: Prośmy, aby miłosierdzie Pańskie ukazane w tajemnicy krzyża objawiało się w każdym z nas, w naszych rodzinach, ojczyźnie naszej i na całym świecie.

KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Ojcze nasz ...

Zdrowaś Maryjo

Wierzę w Boga ...

Wyznaczone osoby śpiewają lub odmawiają poszczególne części koronki do Bożego Miłosierdzia

Na zakończenie mówi się lub śpiewa:

Święty Boże ...

O Krwi i Wodo

Potem wszyscy śpiewają „Jezu ufam Tobie”

ZAWIERZENIE BOŻEMU MIŁOSIERDZIU

Proboszcz: Naszą parafię zawierzmy teraz Bożemu Miłosierdziu, cała nadzieja, przeszłość i przyszłość niech będzie złożona w Najświętszym Sercu Jezusa.

Boże, Ojcze miłosierdzia,

który objawiłeś swoją miłość

w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,

i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,

Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.

Pochyl się nad nami grzesznymi,

ulecz naszą słabość,
przewycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojcze przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata!
Wszyscy: Amen.

Powtarza się śpiew: Jezu ufam Tobie.

PRZYJĘCIE POSŁANIA

Proboszcz:

Drodzy parafianie, św. Jan Paweł II, który cierpiąc przy tym krzyżu głęboko poznał tajemnicę ofiary Jezusa, tak nauczał: „Powierzam wam Krzyż Chrystusa! Nieście go po całej ziemi jako znak miłości Pana Jezusa do całej ludzkości i głoscie wszystkim, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym”. (Insegnamenti VII, 1 (1984), 1105). Podnieśmy teraz w górę krzyże, które trzymamy w naszych rękach i wyznajmy wiarę w moc Chrystusa ukrzyżowanego .

A zatem pytam każdego z was:

Czy wierzysz, że Jezu Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały jest jedynym Zbawicielem człowieka?

Wszyscy: Wierzę.

Proboszcz: Czy wierzysz, że tylko w Krzyżu Jezusa możesz osiągnąć zbawienie?

Wszyscy: Wierzę.

Proboszcz: Czy wierzysz, że jedyną nadzieją świata jest Miłosierdzie w Krzyżu naszego Pana?

Wszyscy: Wierzę.

W czasie śpiewu wynosi się krzyż papieski z kościoła

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Zamość
Liczba parafii: 12, Liczba dni nawiedzenia: 12
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 25.03.2017 do 05.04.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	25 III	Sobota	Zamość - Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła (Katedra)	Ks. Bp Marian Rojek
2	26 III	Niedziela	Zamość - Świętej Bożej Opatrzności	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	27 III	Poniedziałek	Zamość - Świętego Krzyża	Ks. Bp Marian Rojek
4	28 III	Wtorek	Wólka Panieńska	Ks. Bp Jan Śrutwa
5	29 III	Środa	Zamość - Miłosierdzia Bożego	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
6	30 III	Czwartek	Zamość - Matki Bożej Królowej Polski	Ks. Bp Marian Rojek
7	31 III	Piątek	Zamość - Zwiastowania NMP	Ks. Bp Marian Rojek
8	1 IV	Sobota	Zamość - św. Katarzyny	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	2 IV	Niedziela	Zamość - św. Mikołaja	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	3 IV	Poniedziałek	Zamość - św. Jana Bożego	Ks. Bp Marian Rojek
11	4 IV	Wtorek	Zamość - św. Brata Alberta	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
12	5 IV	Środa	Zamość - św. Michała Archanioła	Ks. Bp Marian Rojek

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Sitaniec
Liczba parafii: 10, Liczba dni nawiedzenia: 18
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 06.04.2017 do 23.04.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	6 IV	Czwartek	Sitaniec	Ks. Bp Marian Rojek
2	7 IV	Piątek	Płoskie	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	8 IV	Sobota	Wielącza	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
4	9 IV	Niedziela	Złojec	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	10 IV	Poniedziałek	Siostry Klaryski - Sitaniec	Ks. Bp Marian Rojek
6	11 IV	Wtorek	Siostry Klaryski - Sitaniec	-----
7	12 IV	Wielka Środa	Siostry Klaryski - Sitaniec	-----
8	13 IV	Wielki Czwartek	Siostry FMM Łabunie	-----
9	14 IV	Wielki Piątek	Siostry FMM Łabunie	-----
10	15 IV	Wielka Sobota	Siostry Kamedułki Tyszowce	Ks. Bp Marian Rojek
11	16 IV	Niedziela Zmar- twychwstania Pańskiego	Siostry Kamedułki Tyszowce	-----
12	17 IV	Poniedziałek Wielkanocny	Siostry Kamedułki Tyszowce	-----
13	18 IV	Wtorek Wielkanocny	Stary Zamość	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
14	19 IV	Środa	Horyszów Polski	Ks. Bp Marian Rojek
15	20 IV	Czwartek	Czołki	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
16	21 IV	Piątek	Udrycze	Ks. Bp Jan Śrutwa
17	22 IV	Sobota	Łaziska	Ks. Bp Marian Rojek
18	23 IV	Niedziela	Kalinówka	Ks. Bp Mariusz Leszczyński

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Grabowiec

Liczba parafii: 10, Liczba dni nawiedzenia: 10

Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:

od 24.04.2017 do 03.05.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	24 IV	Poniedziałek	Skierbieszów	Ks. Bp Marian Rojek
2	25 IV	Wtorek	Tuczepy	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	26 IV	Środa	Grabowiec	Ks. Bp Marian Rojek
4	27 IV	Czwartek	Świdniki	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	28 IV	Piątek	Miączyn	Ks. Bp Jan Śrutwa
6	29 IV	Sobota	Zawalów	Ks. Bp Marian Rojek
7	30 IV	Niedziela	Horyszów	Ks. Bp Marian Rojek
8	1 V	Poniedziałek	Gdeszyn	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	2 V	Wtorek	Trzeszczany	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	3 V	Środa	Uchanie	Ks. Bp Mariusz Leszczyński

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Hrubieszów Północ
Liczba parafii: 10, Liczba dni nawiedzenia: 10
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 04.05.2017 do 13.05.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	4 V	Czwartek	Teratyn	Ks. Bp Marian Rojek
2	5 V	Piątek	Buśno	Ks. Bp Marian Rojek
3	6 V	Sobota	Białopole	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
4	7 V	Niedziela	Dubienka	Ks. Bp Marian Rojek
5	8 V	Poniedziałek	Horodło	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
6	9 V	Wtorek	Strzyżów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
7	10 V	Środa	Szpikołosy	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
8	11 V	Czwartek	Moniatycze	Ks. Bp Marian Rojek
9	12 V	Piątek	Hrubieszów - MBNP	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	13 V	Sobota	Nieledew	Ks. Bp Jan Śrutwa

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Hrubieszów Południe
Liczba parafii: 11, Liczba dni nawiedzenia: 11
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 14.05.2017 do 24.05.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	14 V	Niedziela	Hostynne	Ks. Bp Marian Rojek
2	15 V	Poniedziałek	Werbkowice	Ks. Bp Marian Rojek
3	16 V	Wtorek	Gozdów	Ks. Bp Jan Śrutwa
4	17 V	Środa	Terebiń	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	18 V	Czwartek	Hrubieszów - św. Stanisława Kostki	Ks. Bp Marian Rojek
6	19 V	Piątek	Hrubieszów - św. Mikołaja	Ks. Bp Marian Rojek
7	20 V	Sobota	Hrubieszów - Ducha Świętego	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
8	21 V	Niedziela	Czerniczyn	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	22 V	Poniedziałek	Cichobórz	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	23 V	Wtorek	Kryłów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
11	24 V	Środa	Mircze	Ks. Bp Marian Rojek

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Tyszowce
Liczba parafii: 9, Liczba dni nawiedzenia: 9
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 25.05.2017 do 02.06.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	25 V	Czwartek	Sahryń	Ks. Bp Marian Rojek
2	26 V	Piątek	Turkowice	Ks. Bp Marian Rojek
3	27 V	Sobota	Honiatycze	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
4	28 V	Niedziela	Perespa	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	29 V	Poniedziałek	Dub	Ks. Bp Jan Śrutwa
6	30 V	Wtorek	Komarów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
7	31 V	Środa	Zubowice	Ks. Bp Marian Rojek
8	1 VI	Czwartek	Czartowiec	Ks. Bp Marian Rojek
9	2 VI	Piątek	Tyszowce	Ks. Bp Mariusz Leszczyński

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Łaszczów
Liczba parafii: 9, Liczba dni nawiedzenia: 9
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 03.06.2017 do 11.06.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	3 VI	Sobota	Wiszniów	Ks. Bp Marian Rojek
2	4 VI	Niedziela	Nabród	Ks. Bp Marian Rojek
3	5 VI	Poniedziałek	Grodysławice	Ks. Bp Marian Rojek
4	6 VI	Wtorek	Gródek	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	7 VI	Środa	Łaszczów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
6	8 VI	Czwartek	Żulice	Ks. Bp Jan Śrutwa
7	9 VI	Piątek	Nowosiółki	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
8	10 VI	Sobota	Dołhobyczów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	11 VI	Niedziela	Oszczów	Ks. Bp Marian Rojek

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Tarnoszyn
Liczba parafii: 10, Liczba dni nawiedzenia: 12
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 12.06.2017 do 23.06.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	12 VI	Poniedziałek	Hulcze	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	13 VI	Wtorek	Żniatyn	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	14 VI	Środa	Siostry FMM Zamość	Ks. Bp Marian Rojek
4	15 VI	Czwartek	Siostry FMM Zamość
5	16 VI	Piątek	Przewodów	Ks. Bp Marian Rojek
6	17 VI	Sobota	Wasyłów Wielki	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
7	18 VI	Niedziela	Machnówek	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
8	19 VI	Poniedziałek	Rzeplin	Ks. Bp Jan Śrutwa
9	20 VI	Wtorek	Ulhówek	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	21 VI	Środa	Tarnoszyn	Ks. Bp Marian Rojek
11	22 VI	Czwartek	Dyniska Stare	Ks. Bp Marian Rojek
12	23 VI	Piątek	Chodywańce	Ks. Bp Marian Rojek

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Tomaszów Lubelski Południe
Liczba parafii: 11, Liczba dni nawiedzenia: 11
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 24.06.2017 do 04.07.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	24 VI	Sobota	Jarczów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	25 VI	Niedziela	Machnów Nowy	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	26 VI	Poniedziałek	Żurawce	Ks. Bp Marian Rojek
4	27 VI	Wtorek	Siedliska	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	28 VI	Środa	Lubycza Królewska	Ks. Bp Marian Rojek
6	29 VI	Czwartek	Bełzec	Ks. Bp Jan Śrutwa
7	30 VI	Piątek	Jeziernia	Ks. Bp Marian Rojek
8	1 VII	Sobota	Łaszczówka	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	2 VII	Niedziela	Łosiniec	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	3 VII	Poniedziałek	Tomaszów Lubelski - św. Józefa	Ks. Bp Marian Rojek
11	4 VII	Wtorek	Tomaszów Lubelski - NSPJ	Ks. Bp Marian Rojek

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Tomaszów Lubelski Północ
Liczba parafii: 9, Liczba dni nawiedzenia: 9
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 05.07.2017 do 13.07.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	5 VII	Środa	Tomaszów Lubelski - Zwiastowania NMP	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	6 VII	Czwartek	Tomaszów Lubelski - św. O. Pio	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	7 VII	Piątek	Podhorce	Ks. Bp Marian Rojek
4	8 VII	Sobota	Rachanie	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	9 VII	Niedziela	Woźuczyn	Ks. Bp Marian Rojek
6	10 VII	Poniedziałek	Dzierążnia	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
7	11 VII	Wtorek	Krynice	Ks. Bp Marian Rojek
8	12 VII	Środa	Tarnawatka	Ks. Bp Marian Rojek
9	13 VII	Czwartek	Szarowola	Ks. Bp Jan Śrutwa

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Krasnobród
Liczba parafii: 11, Liczba dni nawiedzenia: 11
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 14.07.2017 do 24.07.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	14 VII	Piątek	Krasnobród - Narodzenia NMP	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	15 VII	Sobota	Krasnobród - Ześlania Ducha Świętego	Ks. Bp Marian Rojek
3	16 VII	Niedziela	Suchowola	Ks. Bp Marian Rojek
4	17 VII	Poniedziałek	Łabunie	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	18 VII	Wtorek	Siostry FMM - Zamość
6	19 VII	Środa	Misjonarze Krwi Chrystusa - Łabuńki	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
7	20 VII	Czwartek	Cześniki	Ks. Bp Marian Rojek
8	21 VII	Piątek	Jarosławiec	Ks. Bp Marian Rojek
9	22 VII	Sobota	Żdanów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	23 VII	Niedziela	Lipsko k. Zamościa	Ks. Bp Marian Rojek
11	24 VII	Poniedziałek	Kosobudy	Ks. Bp Jan Śrutwa

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Szczebrzeszyn
Liczba parafii: 12, Liczba dni nawiedzenia: 12
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 25.07.2017 do 05.08.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	25 VII	Wtorek	Zwierzyniec	Ks. Bp Marian Rojek
2	26 VII	Środa	Topólcza	Ks. Bp Marian Rojek
3	27 VII	Czwartek	Szczebrzeszyn - św. Katarzyny	Ks. Bp Marian Rojek
4	28 VII	Piątek	Szczebrzeszyn - św. Mikołaja	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	29 VII	Sobota	Klemensów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
6	30 VII	Niedziela	Nielisz	Ks. Bp Marian Rojek
7	31 VII	Poniedziałek	Staw Noakowski	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
8	1 VIII	Wtorek	Tworyczów	Ks. Bp Jan Śrutwa
9	2 VIII	Środa	Deszkowice	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	3 VIII	Czwartek	Mokrelipie	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
11	4 VIII	Piątek	Radecznicza	Ks. Bp Marian Rojek
12	5 VIII	Sobota	Gorajec	Ks. Bp Mariusz Leszczyński

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Biłgoraj Północ
Liczba parafii: 12, Liczba dni nawiedzenia: 12
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 06.08.2017 do 17.08.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	6 VIII	Niedziela	Trzęsiny	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	7 VIII	Poniedziałek	Radzięcín	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	8 VIII	Wtorek	Goraj	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
4	9 VIII	Środa	Frampol	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	10 VIII	Czwartek	Korytków Duży	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
6	11 VIII	Piątek	Bukowa	Ks. Bp Jan Śrutwa
7	12 VIII	Sobota	Gromada	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
8	13 VIII	Niedziela	Hedwizyn	Ks. Bp Marian Rojek
9	14 VIII	Poniedziałek	Biłgoraj - św. Jana Pawła II	Ks. Bp Marian Rojek
10	15 VIII	Wtorek	Biłgoraj - Wniebowzięcia NMP	Ks. Bp Marian Rojek
11	16 VIII	Środa	Biłgoraj - Chrystusa Króla	Ks. Bp Marian Rojek
12	17 VIII	Czwartek	Dąbrowica	Ks. Bp Marian Rojek

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Biłgoraj Południe
Liczba parafii: 11, Liczba dni nawiedzenia: 11
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 18.08.2017 do 28.08.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	18 VIII	Piątek	Biłgoraj - św. Jerzego	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	19 VIII	Sobota	Biłgoraj - św. Marii Magdaleny	Ks. Bp Jan Śrutwa
3	20 VIII	Niedziela	Sól	Ks. Bp Marian Rojek
4	21 VIII	Poniedziałek	Majdan Stary	Ks. Bp Marian Rojek
5	22 VIII	Wtorek	Stary Bidaczów	Ks. Bp Marian Rojek
6	23 VIII	Środa	Huta Krzeszowska	Ks. Bp Marian Rojek
7	24 VIII	Czwartek	Harasiuki	Ks. Bp Marian Rojek
8	25 VIII	Piątek	Hucisko	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	26 VIII	Sobota	Krzeszów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
10	27 VIII	Niedziela	Bystre	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
11	28 VIII	Poniedziałek	Lipiny Górne	Ks. Bp Mariusz Leszczyński

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Tarnogród

Liczba parafii: 10, Liczba dni nawiedzenia: 10

Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:

od 29.08.2017 do 07.09.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	29 VIII	Wtorek	Potok Górny	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	30 VIII	Środa	Biszczka	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	31 VIII	Czwartek	Tarnogród	Ks. Bp Marian Rojek
4	1 IX	Piątek	Luchów Górny	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	2 IX	Sobota	Różaniec	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
6	3 IX	Niedziela	Zamch	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
7	4 IX	Poniedziałek	Obsza	Ks. Bp Marian Rojek
8	5 IX	Wtorek	Łukowa	Ks. Bp Marian Rojek
9	6 IX	Środa	Chmiełek	Ks. Bp Jan Śrutwa
10	7 IX	Czwartek	Księżpol	Ks. Bp Marian Rojek

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Józefów
Liczba parafii: 7, Liczba dni nawiedzenia: 7
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 08.09.2017 do 14.09.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	8 IX	Piątek	Aleksandrów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	9 IX	Sobota	Górecko Kościelne	Ks. Bp Jan Śrutwa
3	10 IX	Niedziela	Tereszpol	Ks. Bp Marian Rojek
4	11 IX	Poniedziałek	Bondyryz	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	12 IX	Wtorek	Józefów	Ks. Bp Marian Rojek
6	13 IX	Środa	Majdan Sopocki	Ks. Bp Marian Rojek
7	14 IX	Czwartek	Susiec	Ks. Bp Mariusz Leszczyński

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Narol
Liczba parafii: 9, Liczba dni nawiedzenia: 9
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 15.09.2017 do 23.09.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	15 IX	Piątek	Huta Różaniecka	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
2	16 IX	Sobota	Ruda Różaniecka	Ks. Bp Marian Rojek
3	17 IX	Niedziela	Płazów	Ks. Bp Marian Rojek
4	18 IX	Poniedziałek	Narol	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
5	19 IX	Wtorek	Lipisko k. Narola	Ks. Bp Marian Rojek
6	20 IX	Środa	Łukawica	Ks. Bp Jan Śrutwa
7	21 IX	Czwartek	Werchrata	Ks. Bp Marian Rojek
8	22 IX	Piątek	Horyniec	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	23 IX	Sobota	Nowe Brusno	Ks. Bp Mariusz Leszczyński

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Cieszanów
Liczba parafii: 9, Liczba dni nawiedzenia: 9
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 24.09.2017 do 02.10.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	24 IX	Niedziela	Nowe Sioło	Ks. Bp Marian Rojek
2	25 IX	Poniedziałek	Cieszanów	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
3	26 IX	Wtorek	Stary Lubliniec	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
4	27 IX	Środa	Niemstów	Ks. Bp Jan Śrutwa
5	28 IX	Czwartek	Stary Dzików	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
6	29 IX	Piątek	Cewków	Ks. Bp Marian Rojek
7	30 IX	Sobota	Stare Oleszyce	Ks. Bp Marian Rojek
8	1 X	Niedziela	Oleszyce	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	2 X	Poniedziałek	Dachnow	Ks. Bp Marian Rojek

ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO

DEKANAT: Lubaczów
Liczba parafii: 10 Liczba dni nawiedzenia: 10
Czas pobytu KRZYŻA w dekanacie:
od 03.10.2017 do 12.10.2017

NR	DATA	DZIEŃ	PARAFIA	BISKUP
1	3 X	Wtorek	Załuże	Ks. Bp Marian Rojek
2	4 X	Środa	Bihale	Ks. Bp Marian Rojek
3	5 X	Czwartek	Ptok Jaworowski	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
4	6 X	Piątek	Łukawiec	Ks. Bp Marian Rojek
5	7 X	Sobota	Krowica	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
6	8 X	Niedziela	Lisie Jamy	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
7	9 X	Poniedziałek	Młodów	Ks. Bp Jan Śrutwa
8	10 X	Wtorek	Basznia Dolna	Ks. Bp Mariusz Leszczyński
9	11 X	Środa	Lubaczów - św. Karola Boromeusza	Ks. Bp Marian Rojek
10	12 X	Czwartek	Lubaczów - Konkatedra	Ks. Bp Mariusz Leszczyński

Spis treści

SUGESTIE DUSZPASTERSKO-LITURGICZNE DOTYCZĄCE PEREGRYNACJI KRZYŻA WIELKOPIĄTKOWEGO ŚW. JANA PAWŁA II W DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ	3
NABOŻEŃSTWO POWITANIA KRZYŻA.....	5
EUCHARYSTIA - FORMULARZ: MSZA O KRZYŻU ŚWIĘTYM.....	7
APELE.....	9
Apel Jasnogórski i czuwanie młodzieży	9
Apel Jasnogórski.....	13
Apel fatimski	14
MSZA O PÓŁNOCY ZA POWOŁANYCH I O POWOŁANIA - FORMULARZ: POWIERZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY (Zbiór Mszy o NMP s. 74).....	17
ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE	18
TAJEMNICE RADOSNE	18
TAJEMNICE ŚWIATŁA	19
TAJEMNICE BOLESNE	20
TAJEMNICE CHWALEBNE	21
ADORACJA KRZYŻA - ROZWAŻANIE DLA CHORYCH.....	23
ADORACJA KRZYŻA - ROZWAŻANIE DLA MŁODZIEŻY	25
DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY	27
DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH	33
MSZA NA ZAKOŃCZENIE NAWIEDZENIA - FORMULARZ: MSZA O ŚW. JANIE PAWLE II, PAPIEŻU	41
NABOŻEŃSTWO PRZEKAZANIA KRZYŻA DO SĄSIEDNIEJ PARAFII	42
ROZKŁAD DNI PEREGRYNACJI KRZYŻA PAPIESKIEGO	44

